

GAZETA

Współczesna

Wtorek

DZIENNIK REGIONALNY

Nr 22 (12 671) A,

Cena 1500 zł BIAŁYSTOK, ŁOMŻA, SUWAŁKI,

2 lutego 1993 r.

Marii, Oskara

Zdekomunizowany Bolek

W 1982 r. MSW prawdopodobnie przygotowywało proces Lecha Wałęsy, korzystając z gromadzonych od 1970 r. przez specjalną grupę operacyjną SM materiałów w sprawie opatrzonej kryptonimem „Bolek” na temat działalności politycznej i związkowej ówczesnego przewodniczącego NSZZ „Solidarność” — powiedział rzecznik prezydenta RP, Andrzej Dziuryski.

Rzecznik dodał, że tego samego dnia do prezydenta zatelefonował b. szef wspomnianej grupy specjalnej SB informując Lecha Wałęsę, że 44 tomy zebranych dokumentów, z których 14 miało posłużyć za materiał dowodowy w tym procesie, zostały zniszczone w 1989 r. w Świeciu. Nie wymieniony przez rzecznika z nazwiska rozmówca prezydenta zapewnił, że w zbiorze tym, dokumentującym wszystkie elementy działalności i życia (m.in. stenogramy podstuchód telefonicznych) Lecha Wałęsy, nie było żadnych materiałów świadczących o jego współpracy z SB. B. szef grupy operacyjnej zapewnił, że gotów jest zeznać o tym przed sądem. Materiały gromadzone w sprawie pod kryptonimem „Bolek” zawierały wniosek o postawienie Lecha Wałęsy przed sądem pod zarzutem działalności na szkodę podstawowych interesów PRL oraz czynnego spiskowania przeciwko ówczesnej władzy. (PAP)

Referendum w Łomży

Zbiorowe kolegium

Po decyzji Rady Miejskiej w Łomży o zamknięciu targowiska „Manhattan”, handlujący tam kupcy przez miesiąc prowadzili strajk okupacyjny. W ub. sobotę postanowili zmienić tę formę protestu na strajk czynny. Kilkadziesiąt osób otworzyło swoje stoiska. Otwarto bramy dla klientów. Decyzja kupców stanowi wyzwanie dla władz miasta.

Zarząd Miasta zwrócił się w sobotę do komendanta wojewódzkiego policji z pisemną prośbą o tzw. asystę policyjną. Policja „asystę” zapewniła, ale interweniować nie musiała. Na targowisku panował spokój. Natomiast Straż Miejska usiłowała wylegitymować wszystkie osoby, które otworzyły stoiska, ale kupcy odmówili okazania dokumentów tożsamości. Jak się dowiedzieliśmy, na polecenie prezydenta Henryka Zelechowskiego Straż Miejska w stosunku do wszystkich osób handlujących złożyła wnioski o ukaranie na kolegium ds. wykroczeń. Kilka wniosków zostało już sporządzonych.

Prezydent Zelechowski potwierdził, że wydał strażą takie polecenie: — Złamali uchwałę Rady, a ja jestem od tego, żeby prawo było przestrzegane — powiedział.

Zdaniem H. Zelechowskiego, dla władz miasta akcja kupców jest w tej chwili zwykłym zakłócaniem porządku. — Targowisko na Nowogrodzkiej, zbrojkotowane przez tzw. Radę Kup-

ców, w tej chwili przynosi miastu już taki sam zysk, jak „Manhattan” — poinformował.

Wczoraj na „Manhattanie” pojawili się także handlarze ze Wschodu.

Wczoraj po południu delegacja kupców z Romanem Borkowskim złożyła w Wojewódzkim Biurze Wyborczym wniosek o referendum w sprawie odwołania Rady Miejskiej Łomży, poparty 3557 podpisami wyborców. Czy liczba 3557 przekracza — jak twierdzą kupcy — 10 proc. uprawnionych do głosowania mieszkańców miasta, a zatem czy spełniony został ustawowy wymóg, niezbędny przy ogłaszaniu referendum? Sprawę tę będzie musiał chyba rozstrzygnąć Wojewódzki Komisarz Wyborczy. W czasie zbierania podpisów okazało się bowiem, że nie ma jednoznaczności w kwestii, ile osób w Łomży uprawnionych jest do głosowania. Urząd Miejski podał liczbę 32.500, zaś centrum obliczeniowe „Pesel” — 41.762. O rozwoju wydarzeń poinformujemy. (MK)



Falszywa zapłata

W woj. łomżyńskim działa szajka wypuszczających fałszywe banknoty. 19 stycznia na targu w Czyżewie trzej mężczyźni nabyli od rolników trzy jałówki. Jak się wkrótce okazało, zapłacili fałszywymi banknotami. BS w Czyżewie zakwestionował 19 banknotów o nominale 100 tys. oraz 8 banknotów 500-tysięcznych. Kilka dni wcześniej w Ciechanowcu rolnik, który sprzedał przyjezdnym krowę i cielę otrzymał „fałszywą” zapłatę 5,3 mln (10 banknotów po 500 tys. i 3 po 100 tys.).

28 stycznia policja łomżyńska odnotowała aż cztery zgłoszenia fałszowania pieniędzy: z przedsiębiorstwa hurtu spożywczego (jeden banknot o nominale 100 tys. — utarg ze sklepu w Rutkach), z CPN-u nr 26 w Łomży (banknot o nominale 1 mln zł), z oddziału PBK w Łomży (fałszywe 100 tys.) oraz z przedsiębiorstwa przemysłu spożywczego (również jeden banknot o nominale 100 tys.). Policja uzyskała od poszkodowanych rolników rysopisy osób, które nabyły inwentarz płacąc fałszywymi pieniędźmi. Jednak poszukiwanie oszustów jak dotąd nie przyniosło rezultatów. (mk)

Wizowe koło fortuny

Z amerykańskim paszportem

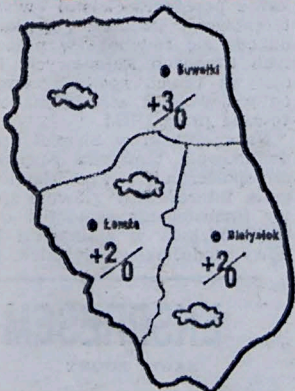
Obywatele 37 krajów, w tym obywatele polscy, mogą starać się o wize imigracyjne do USA w ramach amerykańskiej loterii wizowej na rok 1993/94 — poinformowała 1 bm. Ambasada Amerykańska. Na podstawie losowania, wyłonionych zostanie 40 tys. osób, które uzyskają prawo do ubiegania się o wize imigracyjne. W ubiegłym roku takie prawo uzyskało 19.856 Polaków.

Udział w loterii weźną zgłoszenia, które między 2 marca a 31 marca br. wpłyną pod adresem: AA-1 PROGRAM, P.O. BOX 1994, Dulles, VA 20199-1994, USA. Ambasada przypomina, że za-

rejestrowanie w loterii nie gwarantuje otrzymania wize, a także iż jedyną placówką uprawnioną do wydawania wiz imigracyjnych w Polsce jest Konsulat USA w Warszawie.

Każda osoba biorąca udział w loterii może wysłać tylko jedno zgłoszenie. Nadesłanie większej liczby — dyskwalifikuje. Zgłoszenia należy wysłać listem zwykłym lub lotniczym z terytorium Stanów Zjednoczonych lub z krajów uprawnionych do brania udziału w loterii. Nie będą przyjmowane listy polecane, telegramy i zgłoszenia doręczane osobiście. (PAP)

POGODA



Zachmurzenie umiarkowane z większymi przejaśnieniami, możliwe lokalne mgły. Wiatr umiarkowany zachodni. (eja)

W Kuźnicy Białostockiej

Interpol na tropie

Piękne BMW, które w niedzielę, 24 stycznia br., podjechało do drogowego przejścia granicznego w KUŹNICY BIAŁOSTOCKIEJ, wzbudziło ogólne zainteresowanie. Związczą, że WARTOŚĆ POJAZDU OCENIONO NA... MILIARD ZŁOTYCH. Kierowca ROMAN D. deklarował wyjazd na Białoruś.

Funkcjonariusze Straży Granicznej i celnicy ze szczególną uwagą poczuli sprawdzać dokumenty auta, mającego numer E-454831, wydany — wraz z dowodem rejestracyjnym — przez Wydział Pojazdów Mechanicznych

Departamentu Pojazdów Mechanicznych i Bezpieczeństwa Autostrad Stanu Floryda (USA). Już ten dokument wzbudził bardzo poważne wątpliwości co do autentyczności.

ciąg dalszy na str. 2

Spółdzielcze biedy

Prace nad nową ustawą o spółdzielczości trwają już ponad trzy lata. Dopiero niedawno komisja sejmowa przekazała projekt do zapiniowania różnym instytucjom, zapominając jednak o związkach spółdzielczych.

Wczoraj w BIAŁYMSTOKU spotkali się przedstawiciele różnych pionów spółdzielczych, aby przedstawić swoje opinie o proponowanych uregulowaniach prawnych. Wnioski mają być przekazane senatorom i posłom z województw białostockiego i suwalskiego.

Zdaniem większości dyskutantów, najważniejszym problemem jest rozwiązanie spraw własnościowych. W przeszłości wielokrotnie dochodziło do przejmowania

przez spółdzielnie majątku z pogwałceniem praw własności, bez jakichkolwiek dokumentów lub jedynie na podstawie decyzji szeregowych urzędników. W nowej

ustawie znalazł się natomiast, postulowany przez spółdzielców, zapis: „Własność spółdzielni jest prywatną własnością jej członków”, ale postulowano jeszcze, że powinna ona być dziedziczna.

Natomiast nie zgodzono się ze sformulowaniem: „Ochodzący ze spółdzielni członek nie ma praw do majątku”. Spółdzielcy chcą, aby w krótszym czy dłuższym czasie (w miarę możliwości finansowych) rozliczyć byłych

członków z wartości majątku, który wypracowali.

W przypadku likwidacji spółdzielni, o dalszym losie majątku powinno decydować wyłącznie ostatnie walne zgromadzenie, podczas gdy przepis daje taką możliwość również Naczelnej Radzie Spółdzielczości. Spółdzielcy widzą groźny precedens w ostatniej propozycji senatorów, a wcześniej Sejmu, dotyczącej zakazu obrotu nieruchomościami nabytymi w ostatnich latach przez spółdzielnie z PFZ. Niektórzy parlamentarzyści kwestionują nawet uczciwość tych transakcji zawartych pomiędzy spółdzielniami a państwem i potwierdzonych aktami notarialnymi.

Statut spółdzielni powinien regulować formę zarządzania i strukturę wewnętrzną. Jako zamach na suwerenność spółdzielczości uważa się uregulowania dotyczące sposobu powoływania reprezentacji krajowej — Naczelnej Rady Spółdzielczości. Szeffów i część składu ma wyznaczać premier. Argumentacją jest to, że w ten sposób zapewniona będzie lepsza współpraca. NRS powinni wylaniać delegaci ze wszystkich spółdzielni na Kongresie. W przeciwnym razie Rada stać się może kolejną agencją państwową.

ciąg dalszy na str. 2

Leczyć i protestować

Od 21 stycznia lekarze związkowcy z Wojewódzkiego Szpitala Zespólnego w Suwałkach przylżyli się do ogólnokrajowego protestu, polegającego m.in. na niewydawaniu zwolnień na drukach L-4, zaświadczeń o pobycie w szpitalu. Odmową wypełniania setek formularzy medycy chcą zwrócić uwagę na czysto administracyjny, żeby nie powiedzieć biurokratyczny, sposób zarządzania służbą zdrowia. Najważniejszym postulatem wysuwany przez Ogólnopolski Związek Zawodowy Lekarzy jest zrównanie w pracach państwowych i prywatnych placówek medycznych. Lekarze domagają się również podwyżek plac, a także traktowania dyżurów jako godzin nadliczbowych.

Jak informowaliśmy, lekarze suwalscy do krajowej listy żądań dołączyli dwa postulaty lokalne. Pierwszy z nich dotyczy przywrócenia na zajmowane stanowiska ostatnich dyrektorów WSZ w Suwałkach. Jak pamiętamy, doktorzy Grzegorz Ignatowicz oraz jego zastępca Józef Wołyniec, powodowani troską o tegoroczny, okrojony budżet dla placówki oraz zaniepokojeni brakiem odzewu na kolejne monity do władz wojewódzkich o pomoc

we wciąż pogarszającej się sytuacji szpitala, tego samego dnia złożyli dymisję u wojewody. Cezary Cieślukowski przyjął dymisję Grzegorza Ignatowicza, dyrektora głównego, natomiast doktora J. Wołynca poprosił o czasowe zarządzanie placówką. Lekarz wojewódzki ogłosił bowiem konkurs na obsadzenie głównego stanowiska w suwałskim szpitalu.

Drugim ważkim posunięciem władz wojewódzkich, który opro-

testowali suwalscy związkowcy jest przeniesienie 20 proc. z funduszu inwestycyjnego na budowę szpitala wojskowego w Elk.

— Szpital ten ma szanse przyciągnąć pierwszych pacjentów dopiero za 2—3 lata. Nie widzimy celowości zamrażania aż takiej kwoty — uważa doktor Andrzej Jagłowski. — Szczególnie w dzisiejszych fatalnych dla służby zdrowia czasach i przy wciąż rosnącej inflacji — dodaje.

Na 4 lutego br. Zarząd Krajowy Ogólnopolskiego Związku Lekarzy przewiduje spotkanie negocjacyjne w Ministerstwie Pracy i Plac Socjalnych. Od jego wyniku zależy będzie, czy protest lekarzy skończy się, czy będzie trwał nadal.

(gram)

Strzembosz rozumie prezydenta

Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego, prof. Adam Strzembosz odmówił w poniedziałkowym liście do Lecha Wałęsy podjęcia się rozstrzygnięcia postawionych prezydentowi zarzutów współpracy z SB lub MO. Uzasadził to m.in. brakiem podstaw prawnych. Zaproponował, by prezydent „wystąpił do Sejmu o wydanie krótkiej ustawy” dla wyjaśnienia całej sprawy.

W liście do Lecha Wałęsy — przekazanym 1 bm. przez Biuro Prasowe Prezydenta — prof. Strzembosz powołując się na trwające w Sejmie prace nad projektami ustawy lustracyjnej, podkreślił, że żaden z nich nie przewidywał roli Pierwszego Prezesa SN w postępowaniu lustracyjnym.

„Rozumiejąc troskę pana Prezydenta o jak najrychlejsze wyjaśnienie całej sprawy, pozwałam sobie poddać pod rozważenie, czy w wypadku dalszego przeciągania się prac sejmowych nad ustawą lustracyjną, nie należałoby wystąpić do Sejmu o wydanie krótkiej ustawy upoważniającej Trybunał Stanu lub Sąd Najwyższy do zbadania konkretnej sprawy dotyczącej Prezydenta RP” — stwierdził prof. Strzembosz w odpowiedzi na czwartkowy list Lecha Wałęsy.

Według prof. Strzembosza, zajęcie się przez niego sprawą zarzutów wobec prezydenta, mogłoby spowodować skierowanie do niego podobnych próśb „przez inne osoby zajmujące najwyższe stanowiska w państwie lub w życiu politycznym kraju”. „W ten sposób — wbrew zasadzie równości wobec prawa — doszłoby do faktycznej lustracji osób wpływowych i to tylko na ich

Sprostowanie

W śródowym numerze „Gazety Współczesnej”, w artykule „Pieniądze dla Suwałk i Krynek” została zamieszczona informacja, że Łomżyński z wyłączeniem Grajewo kwalifikuje się do gmin zagrożonych szczególnym bezrobociem. Faktownie podczas rozmów Solidarności z rządem ustalono, iż Grajewo na przełomie maja — czerwca zostanie do takich gmin zakwalifikowane. (J. B.)

żądanie” — napisał Pierwszy Prezes SN.

Nawiązując do zaproponowanego przez prezydenta ewentualnego trybu i sposobu zajęcia się tą sprawą, prof. Strzembosz zwrócił uwagę, że nie mogłoby się to odbyć m.in. bez ekspertyzy grafologicznej, czy możliwości przesłuchania innych osób związanych z tą sprawą. (PAP)

Interpol na tropie

Ciąg dalszy ze str. 1

Gdy natomiast zaczęto uważnie sprawdzać paszport konsularny wydany w r. 1989 przez Konsulat Generalny RP w Nowym Jorku, którym legitymował się Roman D., okazało się, że brak tam... czterech stron. Zostały bowiem usunięte.

Zapadła decyzja o dokładnym przeszukaniu BMW. Wyciągnięto duki tymczasowej rejestracji pojazdów w stanie Floryda. Znalaziono także poduszkę stemplowaną z tuszem służącym do stemplowania takich właśnie dokumentów fikcyjną pieczęcią notariusza w stanie Floryda.

Kierowca oświadczył, że przyjechał z USA i zatrzymał się u swego ojca na Dolnym Śląsku. Natomiast żona i dziecko przebywają na Florydzie. Ustalono

natomiast, że Roman D. de facto mieszka u swego teścia, ale pod zupełnie innym adresem. Tam również mieszkają żona i dziecko.

Zwrócono się o pomoc do INTERPOL-u. Odpowiedź nadeszła niemal natychmiast. Numer nadwozia, które posiada BMW zatrzymane na granicy, należał do samochodu, który — na skutek zniszczenia w wypadku drogowym — został wycofany z eksploatacji w Niemczech. Ponownie raz jeszcze obejrzano BMW. Nie było śladów najmniejszych nawet uszkodzeń.

Roman D. — na mocy decyzji prokuratora — został osadzony w areszcie, BMW 735 znalazło się na pilnie strzeżonym parkingu. Prokuratura Rejonowa w Sokółce prowadzi śledztwo. (h)

Spółdzielcze biedy

Ciąg dalszy ze str. 1

Duże zastrzeżenia budzi konieczność przeprowadzenia w spółdzielniach lustracji co dwa lata. W opinii spółdzielców ten przepis wprowadzono na skutek nacisków lobby finansowo-księgowego, które widzi dla siebie ogromne źródło dochodów.

Większość tych spostrzeżeń na wczorajszym spotkaniu przedstawił wiceprezes NRS — Wojciech

Grabalowski i członek Rady —

Włodzisław Sadowski. Jeden z dyskutantów powiedział, że dalsza egzystencja spółdzielni zależy od tego, czy będą one w stanie konkurować z innymi podmiotami gospodarczymi. Na razie są one „dobijane” wysokimi obciążeniami finansowymi m.in. podatkami, opłatami na ZUS oraz drogiymi kredytami. W kraju 2 tys. spółdzielni znajduje się w stadium likwidacji. Czy nie grozi to pozostałym? (gs)

Dzisiaj do wygrania 200.000 zł!

KUPON SZCZĘŚLIWEJ SIÓDEMKI

0	3	1	0	6	4	6
---	---	---	---	---	---	---

Wczoraj mieszkaniak Giżycka, Marek Borkowski wygrał w szczęśliwej siódemce 9.600.000, szczegóły w jutrzejszej „GW”. Dzisiaj zaczynamy znowu od 200.000 tys. zł.

Poznaj siłę swoich pieniędzy

NOTOWANIA Z DNIA 1 LUTEGO 1993 R.

KANTOR	Dolar		Marka		Rubel		Funt	
	kupno	sprzedaż	kupno	sprzedaż	kupno	sprzedaż	kupno	sprzedaż
Ek "U KLEMENSA"	15.900	16.000	9.777	9.850	30	35	23.700	24.500
Łomża "KANTOR-LOMBARD"	15.850	15.900	9.800	9.850	25	27	23.800	24.000
Olecko "MAX"	15.950	16.200	9.700	9.850	25	35	23.200	23.300
Suwałki "MINI-MAX"	15.950	16.100	9.780	9.820	20	25	23.600	24.000
Giżycko "ORBIS"	15.700	15.900	9.750	9.900	30	45	23.500	24.200
Białystok "OCEAN"	15.950	16.000	9.760	9.810	-	-	23.800	24.200
Kurs PKO woj. białostockie	15.700	16.000	9.420	9.850	-	-	22.450	24.650
Kurs NBP	15.623	16.261	9.804	10.204	-	-	23.44	24.397

Według informacji Centralnego Urzędu Planowania w okresie trzech minionych lat (1990—1992) pięciokrotnie obniżyła się siła nabywcza dolara w Polsce. Wczoraj najtaniej skupowano dolara w Giżycku (15700 zł), najdrożej sprzedawano w Olecku (16200 zł).

Siemiatyczne z wojewodą

W Urzędzie Rejonowym w Siemiatyczach odbyło się w piątek, 29 stycznia, spotkanie wojewody białostockiego Stanisława Prutisa z przedstawicielami władzy terenowej. W spotkaniu uczestniczyli również dyrektor Urzędu Wojewódzkiego Stanisław Barczewski, prezes Rejonowej Izby Obrachunkowej Stanisław Srocki, dyr. Wydziału Polityki Gospodarczej i Przekształceń Własnościowych Danuta Zawadzka, dyr. Wydziału Spraw Obywatelskich Grzegorz Rykowski, dyr. Wydziału Rolnictwa Jan Ołtarzewski, burmistrz Siemiatycz Andrzej Kočański, kierownik Urzędu Rejonowego w Sie-

miatyczach Jerzy Woźniak oraz wójtowie okolicznych gmin.

Było to pierwsze z cyklu spotkań z przedstawicielami władzy terenowej. Podobne spotkania odbędą się również w pozostałych Urzędach Rejonowych. Inicjatywa takich spotkań wyszła od wojewody i została zaakceptowana przez URM.

Na spotkaniu w Siemiatyczach dominowała tematyka gospodarczo-społeczna. Przedstawiciele gmin interesowały głównie sprawy finansowania remontu dróg wojewódzkich w gminach i budowy wodociągów wiejskich. (až)

EKSPRESEM

NAGLE ZGONY

49-letni mężczyzna postanowił powiesić się na pasku klinowym na terenie bazy PKS w Elk. Próby reanimacji nie powiodły się. 46-letni mężczyzna z Rożyńska Małego, gm. Gołdap zatruł się śmiertelnie alkoholem. Prawdopodobnie przemycnym z WNP. 38-letniego mieszkańca ulicy Kolejowej w Suwałkach znaleziono martwego w łózku. Przyczyna zgonu nie została jeszcze ustalona.

Sam zdecydujesz, ile będziesz miał szans!

AUTO NA LATO

DO WYGRANIA: CINQUECENTO, KOMPUTER I WIELE INNYCH UPOMINKÓW



drukować kupony konkursowe. W każdym piątkowym wydaniu Gazety będziemy drukować duży kupon z kolejnym numerem. W pozostałych wydaniach drukowane będą małe kupony z numerem kolejnego tygodnia.

Cztery małe kupony z codziennych wydań Gazety należy wyciąć i nakleić na

duży kupon o tym samym numerze.

Komplet kuponów należy nadesłać lub przynieść do redakcji „Gazety Współczesnej” w Białymstoku, ul. Suraska 1 lub do oddziałów „Gazety” w Łomży, Aleja Legionów 7 i Suwałkach, ul. Kościuszk 32.

Co tydzień spośród nadesłanych lub przyniesionych kuponów z ubiegłego tygodnia będzie-

my losować nagrody pocieszenia. Kupony, na które wylosowana będzie nagroda pocieszenia wracają do „puli” i wezmą udział w losowaniu głównej nagrody.

W każdy pierwszy piątek miesiąca odbędzie się dodatkowe losowanie nagrody pocieszenia spośród kuponów z ubiegłego miesiąca. Cenną nagrodę funduje „Dom Handlowy Nowy” sp z o.o. z Białegostoku.

ZYCZYMY SZCZĘŚCIA!!!

ogłoszenia ekspresowe

SPRZEDAM mieszkanie 36 m kw. Łomża 24-23.

Łąz 1602-1 SPRZEDAM C-355 po naprawie głównej, MTZ 82 (1985), zamienie na ciągnik, maszyny rolnicze, 1260 Zambrów. 48-37.

Zg 258-1 SPRZEDAM C-360, rok produkcji 1988 po naprawie głównej i C-360 do remontu, tel. 39-64 Zambrów.

Zg 257-4

W ciągu najbliższego tygodnia będziemy

FERIE FERIA FERIA

Basen dla personelu?

Jest sobota godz. 19.30. Basen kąpielowy MOSIR rozjarzony wszystkimi światłami. W kasie tuż przy wejściu kilka osób personelu. Jednak odprawiają z kwitkiem osoby pragnące skorzystać z tej formy relaksu. Dlaczego — pytam kasjerki? — Nie ma chętnych — pada zdumiewająca odpowiedź.

Zgodnie z rozkładem zajęć „ostatnie” pływanie powinno rozpocząć się o godz. 20. Tego dnia kasjerka już zapowiada, że np. we wtorek basen zamknięty zostanie o godz. 19. Właśnie z powodu owego braku chętnych.

Jest to niedopowiedzenie całej prawdy. Bilety są za drogie na uczniowskie kieszenie. W Warszawie, Poznaniu, Krakowie, Lublinie otworzono na oścież w określonych godzinach baseny, wyciągi narciar-

skie, sale gimnastyczne — gratis dzieciom spędzającym ferie w domu, w Białymstoku. Liczy się wygoda personelu. Dlaczego tak twierdzi? Na wspomnianym basenie każe się dzieciom obuwie zdejmować w ogromnym hoku. Muszą one przezeń maszerować boso lub w skarpetkach do właściwej szatni. Bo nioszą biuto.

Komentować nie będę tej dyrektorskiej wizji czystości i higieny pracy personelu. JOTEM

PROPOZYCJA

* Białostockie Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych zaprasza młodzież spędzającą ferie w mieście do Galerii przy ul. Warszawskiej 25 na wystawę prezentującą dorobek V Pleneru Malarskiego AUGUSTÓW — 92. Ekspozycja prac trwać będzie do końca lutego br., a oglądać je można od wtorku do piątku w godz. 13.00—17.00. Wstęp bezpłatny.

Zarząd Stowarzyszenia i organizatorzy plenerów mają nadzieję, że miłe wrażenia rozbudzą w zwiedzających zamilowania plastyczne i chęć twórczego działania, a tym samym przysporzą towarzystwu nowych członków i sympatyków. Informacje o zasadach i warunkach przynależności do Stowarzyszenia można uzyskać w galerii.

MASZ PROBLEM — MASZ GAZETĘ

Dzisiaj w godz. 9—11 i 16—18 przy telefonie 232-40 na Czytelników, którzy pragną podzielić się z nami swoimi uwagami, refleksjami i problemami, oczekuje red. KRYSZYNA KONECKA. Można również zgłaszać się osobiście do pokoi nr 44 (ul. Suraska, I piętro).

— Dlaczego kierowcy autobusów komunikacji miejskiej nie podjeżdżają od razu na przystanki początkowe, tylko stoją po 15 min. na końcówkach, a my musimy stać na mrozie — skarżyli się czytelnicy podczas dyżuru reportera.

Sprawdziliśmy i rzeczywiście kierowcy nie przestrzegają przepisów porządkowych wywieszonych w każdym autobusie, w których jest mowa o tym, że kierowca po dokonaniu niezbędnych czynności związanych ze zmianą kierunku jazdy, zobowiązany jest podjechać na przystanek, aby umożliwić pasażerom zajęcie miejsc. I to bez względu na warunki klimatyczne.

Dyrektor Zakładu Obsługi Komunikacji — Alicja Wróbel twierdzi, że kierowcy w ciągu dnia mają tylko jeden dłuższy 15-minutowy postój. Przeważnie są to postoje 3-minutowe związane ze zmianą kierunku jazdy. Mimo to obiecała, że uczuli swoich pracowników, aby bardziej przestrzegali tego przepisu. (aż)

W kilku wierszach

◆ Trwają zapisy do Profesjonalnej Szkoły Sekretarek — Policjalnego Studium Zawodowego, kształtującego w systemie wieczorowym. Przyszłe asystentki (i asystenci) szefów zdobędą wiedzę z zakresu m.in. prowadzenia biura, obsługi komputera, marketingu, zarządzania; poznają także dwa języki obce. Nauka trwać będzie dwa semestry. Blizsze informacje pod numerem telefonu 219-45.

◆ Zespół „Varsovia Manta” grający muzykę Andów, wystąpi w niedzielę, 8 lutego, o godz. 16.30 w sali kina Forum (ul. Legionowa 5) na organizowanym przez Fundację „Białystok Zdrowe Miasto” Noworocznym Koncercie Integracyjnym dla ludzi niepełnosprawnych i ich opiekunów z Białostoku. Wstęp jest bezpłatny, a upowiadające do nawiązki można do 3 lutego odbierać w siedzibie Fundacji — ul. Warszawska 23, tel. 320-240 w godz. 10—15. (ota)

ŚNIEG SCHODZI, nieczystości wylażą, właściciele posesji czekają własny, żeby porządku zrobić, a miasto może brudem zarosnąć, jeśli nie będziemy egzekwować ładu i estetyki — twierdzi zastępca komendanta Straży Miejskiej w Białymstoku — Marek Sokolowski.

1,5 roku policji Prezydenta

Mandatem i perswazją

I domach, gdzie przeprowadzono rozmowy profilaktyczne. Potrafią porozmawiać z małolatami i sięgnąć po gaz na agresywnego typu.

Oplacają ich za tę robotę zarządcy tych targowisk.

MAJĄ PRAWO...

Przez 1,5 roku swojej działalności zyskali sporo wrogów, ale także przyjaciół. Na początku — a prezydent powołał Straż Miejską od 1 czerwca 1991 r. — było ich siedmiu, w tym pięciu funkcjonariuszy z istniejącej poprzednio niemurowanej Miejskiej Służby Porządkowej. W końcu 1992 roku służbę na rzecz miasta pełniło 24 funkcjonariuszy.

nakładania grzywien za wykroczenia z 29 artykułu Kodeksu Wykroczeń oraz z przepisów porządkowych wydanych przez radę Gminy. Są to wykroczenia przeciwko bezpieczeństwu, porządkowi, spokojowi publicznemu, zdrowiu oraz urządzeniu użytku publicznego. Za wycięcie drzewa można trafić przed kolegium orzekające. Ale za zrywanie kwiatków z rabatki miejskiej jak nie strażnik sięgnie po bloček z mandatami. Mogą — od ręki — wręczyć nawet 500 tys. zł grzywny. Przekonała się o tym niedawno kierowniczka likwidowanego RED III przy ul. Świętojańskiej za bruk, smród i nieporządek przy barakach na ul. Kawalerskiej, którymi zawiadywała.

KOSZTUJĄ W MIARĘ

W ubiegłym roku na działalność Straży Miejskiej wydano około 1.600 mln zł. Ale płace brutto strażnika to 2,2 mln zł poborów zasadniczych oraz 750 tys. zł dodatku służbowego. Średnia płaca funkcjonariusza wraz z dodatkami stażowym to 3,2 mln zł. Resztę pozerają odpisy na ZUS, fundusz pracy, socjalny i mieszkaniowy.

W tym roku ma być o 8 etatów więcej. Są potrzebni miastu i mieszkańcom. — Czekamy na uchwalenie budżetu — mówi komendant Półtorak. A ów jaki będzie? Komu, ile, na co? — zadecydują radni.

JÓZEF MAKOWIECKI

UDERZAĆ PO KIESZENI

nie ma sumienia — twierdzi inny mój rozmówca ze Straży Miejskiej. Wszystkim jednakowo kruczo. Mimo to w ubiegłym roku nałożyli blisko 7,8 tys. mandatów karnych za różne wykroczenia. Delikwentów wpłacili do kasy miejskiej z tego tytułu 763,6 mln zł. Ile złotych grzywny i na jakie cele wybulili obwinieni przed kolegium do spraw wykroczeń — nie udało mi się ustalić. Tu skierowano 164 wnioski kończące się z reguły grzywnami.

Komendant Kazimierz Półtorak jest zdania, że karać i oswem, ale opornych i nie-reformowalnych brudasów. Szacuje, że jego podwładni udzielił pięć razy więcej pouczeń i upomnień niż wypisali mandatów bloček. Zmora miasta i mieszkańców — twierdzi — jest niewłaściwe parkowanie pojazdów. Kierowcy trują zieleni, nie przestrzegają znaków drogowych, tamują ruch. — Teraz wszędzie wolno — zdarzają się i takie głosy. Najgorzej jest w śródmieściu i w okolicy targowiska miejskiego.

KONTROLUJĄ, PATROLUJĄ

w 12 rejonach miasta. We wrześniu ub. roku utworzyli posterunek na targowisku miejskim przy ul. Kawalerskiej. — Ruscy tak się rozuchwalili, że zaczęli nie tylko swoim zagrażać — twierdzi Andrzej M. handlowiec. Jego stragan wysunięty jest na sam koniec bazaru nie opodal korony stadionu. Kilkakrotnie różne indywidua w czapkach-uszankach dawały do zrozumienia, że jak co, to oni gwarantują bezpieczeństwo. Był jednym z wnioskujących o powołanie posterunku straży, bo policjanci są za słabi.

Pracują na dwie zmiany: od bladego świtu do nocy. Dorabiają w godzinach nadliczbowych głównie w soboty i niedziele utrzymując porządek w rejonie targowicy miejskiej, giełdy samochodowej na Krywanach i drugiej — hurtu rolno-spożywczego przy Al. 1000-lecia Państwa Polskiego.

PIJACZKA DO IZBY...

męża — jak trzeba — do żony i dzieci. Zespół interwencyjno-patrołowy w okresie ubiegłego roku przekazał do „matysiaków” czyli Izby Wytrzeźwień prawie 100 osób. Niektórzy z nich odwiedzali później strażników z... podziękowaniem. Podejrzanych o przestępstwo — a było takich osób 30 — oddawano w ręce policji. Bywali w szpitalach

W FILHARMONII

Orkiestra Filharmonii Białostockiej zaprasza w piątek, 5 lutego, o godz. 19 na koncert symfoniczny. Na jego program złożą się *Koncert na klarnet i orkiestrę Es-dur op. 36 F. Krommera, I Koncert waltorowy Es-dur op. 11 R. Straussa i Symfonia B-dur nr 85 „La Reine” J. Haydna. Orkiestrę poprowadzi Joanna Nowicka, jako soliści wystąpią Grzegorz Puchalski (klarnet) i Tomasz Czekala (waltornia). (ota)*

„Kto zostanie „Sponsorem Kultury” roku 1992?”

WIECZÓR ELEGANCJI

Drugi już raz w Białymstoku odbędzie się Wieczór Elegancji. Impreza rozpocznie się 6 lutego o godzinie 18 w sali Filharmonii Białostockiej. Dochód zostanie przeznaczony na Stowarzyszenie Przyjaciół Dzieci z Chorobami Rozrostowymi.

WIECZÓR zorganizowany został przez Wszechnicę Towarzystwa w Białymstoku, Urząd Miejski, Radio Białystok, redakcję „Kurier Porannego” i ma za zadanie połączyć ludzi biznesu i kultury, kontynuować tradycje staropolskich obyczajów. Idea oparta jest na podobnych wieczorach, organizowanych w Londynie i Kopenhadze.

Gośćmi honorowymi białostockiego wieczoru będą: Bernard Ford Hanaoka — jeden z najlepszych projektantów mody w Polsce, Aneta Kręglińska — jedna z najpiękniejszych kobiet świata, kilku dawnych arystokratów, Porawas Ar. Aristidis — z Greckiego Centrum Futrzarskiego.

Oprawę muzyczno-taneczną wieczoru przygotuje Helena Mieszkuniec, która wystąpi też z recitalem. Zaprezentuje się także działająca przy SM „Słoneczny Stok” dziecięcy zespół „Słońce w Kapeluszu” oraz gościnnie Anna Bańkowska — alt.

W przerwie wieczoru aukaje dzieł sztuki oraz koncert zespołu Ars Iuvenium.

Drugą część wieczoru rozpocznie rozstrzygnięcie konkursu na „Mecenas Kultury 1992 roku”.

Kandydatów można było zgłaszać do 20 grudnia ub. roku w Referacie Kultury i Sztuki UM. Mogły ich zgłaszać instytucje lub organizacje kulturalne. Powinno być to osoba lub firma aktywna w promowaniu i finansowym wspieraniu ciekawych zjawisk artystycznych, identyfikująca się z życiem kulturalnym w Białymstoku. Do konkursu zgłoszono: Studio Odnowy Biologicznej „SALVEA”, Okręgowo-Przedsiębiorstwo Przemysłu Drzewnego w Białymstoku, Zieloną Miejską spółkę z o.o., Centrum Kwiatowe „Dalia”, HAGE, Cukiernię Romana Dmowskiego, MAIR w

Białymstoku, Zarząd Regionu Białystok NSZZ „Solidarność” Biuro Podróży — Agencje Tłumaczeń ESTER, Międzywojewódzka Usługowa Spółdzielnię Inwalidów, Biuro Handlowe „AMARTEX”, EVEREST — kompleksowe wyposażenie biur, Salon Samochodowy Toyota, Maria Bland, „Gazetę Współczesną”.

Wyboru kandydata dokonają przedstawiciele instytucji i organizacji zgłaszających kandydatów, tworzący specjalną konkursową komisję. Kto otrzyma nagrodę — statuetkę lub pamiątkowy medal, ufundowaną przez Urząd Miejski w Białymstoku, dowiemy się 6 lutego.

W dalszej części wieczoru nastąpi wybór Lorda i Lady elegancji oraz pokazy mody m.in. Wojciecha Bokłaja de Bof, Reginy Jodkowskiej-Mazurczyk i P. H. Mateusz.

(J.B.)

P.S. Bilety w cenie 150 tysięcy złotych do nabycia w kasach Filharmonii Białostockiej.

Głos BAZARU

► Świetlana przyszłość, jak gwiazda jaka, przyswieca w pawilonie Rzemieślnika przy ul. Bema 11, punkcie usługowym w lokalu nr 10 na parterze, trzecie drzwi na lewo. Między sklepem „1001 drobniaków a galerią odzieżową otwarto gabinet bioenergoterapeutyczny. Przyjęcia w godz. 12—17. To dla ludzi z nadzieją. Co z tego mają ludzie interesu? Otóż tu urzęduje jasnowidz (sic!). Odręczne napisy emanują sprawnościami i uniwersalizmem Władimira L.: „Pomaga w trudnym wyborze ważnych decyzji życiowych oraz biznesie — tu nawias — jasnowidzenie”. Albo „Jasnowidz pomaga przy wyborze i zawieraniu umów w biznesie”. Dla nie by z n e s a n ó w a szaraczków Bożych proponuje on „Leczenie chorób wodą nalażowaną energetycznie”.

► — Życ z czegoś trzeba — mówi p. Beata ze sklepu „Kramik” w kwaterze ZHP przy ul. Pałacowej. Należy on do Zakładu Gospodarczego Komendy Chorągwi ZHP, ale na próżno szukać tu ekipunku harcerskiego. Sklepek ciasny, ale własny, oferuje bluzki damskie w cenie 150—230 tys. zł, piżamki dziecięce zarówno dziewczęce jak i chłopięce już po 50 tys. zł, spodnie, bluzki z renomowanego Zakładu Odzieżowego „Caro”. — Dobrze idą — gdyż tanie — adidas młodzieżowe na przylepcę z napisem Barcelona 92 — mówi p. Beata, kuzynka znanego nam Janusza L.

JOTEM

Komunikat Policji

4 stycznia około godz. 19 w Białymstoku na przystanku MPK przy ul. Wasilkowskiej dwaj mężczyźni dokonali napadu rabunkowego na młodszą w wieku 32 lat. Osoby będące świadkami tego zdarzenia proszone są o kontakt z KRP w Białymstoku, ul. Bema 4, pokój 121 lub 112, tel. 772-504 lub 772-536.

WŚRÓD ZWIERZĄT...

Różne oblicza zwierząt

Niemal wszystkie dawne cywilizacje czciły jakieś zwierzęta. Dawne plemiona indiańskie Ameryki Środkowej i Południowej — Majowie, Aztekowie i Inkowie wielbiły Wielkie Koty. Czasami kotem-bogiem była puma, czasami jaguar. Na półwyspie Yucatan w Meksyku odnaleziono nawet ołtarz, na którym wielbionemu kotu składano ofiary z ludzi. W dawnym Egipcie kultem otaczano także zwykłe domowe koty. Zajmowały one zawsze w domu honorowe miejsce, śmierć zwierzęcia oznaczała nieszczęście dla rodziny i długą żałobę. Zwłoki kocie starannie balsamowano. Za zabicie kota groziła kara śmierci.

Ponieważ kultura europejska zakorzeniona jest mocno w chrześcijańskim systemie wartości — nie było w niej miejsca na kult zwierząt. Nie oznacza to jednak, iż ich nie zauważano. Były one inspiracją utworów muzycznych i literackich, tematem obrazów i rzeźb. Występowały w cyrkach, obyczajowych teatrykach, rewiałach, wreszcie — w filmach. Któż nie pamięta roli Saby z filmu „W pustyni i w puszczy” kreowanej przez dwa płowa dogi niemieckie, psa Cywila czy Szarika z serialu „Czterej pancerni i pies” (rolę Szarika kreowały dwa psy — owczarki niemieckie).

Przed wszystkim jednak zwierzęta, szczególnie koty i psy, towarzyszyły ludziom w codziennym życiu. Były. Przynosiły swym właścicielom kłopotów, dostarczały wielu radości, służyły do obrony przed włamywaczami, asystowały przy polowaniach, walczyły z domowymi gryzoniemi, były przewodnikami... Czasami ratowały życie swym właścicielom. Oto kilka przykładów sławnych zwierząt:

W Lancaster w Wielkiej Brytanii dzielna kotka Pussy uratowała życie swemu sześciolatniemu właścicielowi. Chłopiec chory na gripę został sam w domu. Wybuchł pożar. Kotka wyskoczyła przez okno z drugiego piętra i ze zwichniętą łapką biegła po ulicy głośno miaucząc i zwracając w stronę palącego się domu. Jej niezwykle zachowanie zwróciło uwagę przechodniów, którzy zorganizowali pomoc.

Natomiast w austriackim mieście Pfaffstadt kotka o imieniu Minka stała w obronie trzyletniej dziewczynki, którą zaatakował duży pies. Kotka skoczyła mu na kark i bijąc pazurami zmusiła go do odwrotu.

Barnardyn Barry w ciągu swego życia ocalał od śmierci czterdziestu zagubionych w alpejskich śniegach podróżnych. Odkopywał ich spod śniegu i prowadził do schroniska. Zabił go jeden z odnalezionych podróżnych, który odzyskawszy przytomność pomyślał, iż napadł go wilk.

W czasie drugiej wojny światowej jeden z żołnierzy amerykańskiej jednostki wojskowej stacjonującej na Wyspach Salomona posiadał kota o fenomenalnym sluchu. Dzięki niemu wszyscy wiedzieli kiedy nastąpi atak nieprzyjacielskich samolotów. Kot zachowywał się niespokojnie i zmierzał w kierunku schronu dużo wcześniej niż było słychać alarm radiowy. Nie reagował przy tym zupełnie na przelot samolotów amerykańskich.

Owczarek niemiecki o imieniu Buddy zastąpił natomiast jako jeden z pierwszych psów-przewodników niewidomych. Opiekował się on niewidomym chłopcem — Frankiem Morrisem. Ich współpraca uwieńczona sukcesem, opisana w książce, później sfilmowana dała początek pierwszej szkole dla psów-przewodników.

JOLANTA GADEK



Ekowiadomości

• Resort ochrony środowiska wystąpił z propozycją utworzenia specjalnych funduszy, na których będą zbierane opłaty za emisję gazu metanowego i dwutlenku węgla. Zgromadzone pieniądze służyłyby w przyszłości wykorzystywane na finansowanie instalacji ograniczających emisję tych szkodliwych dla człowieka gazów. Szacuje się, że w przyszłym roku byłaby to ogromna suma rzędu 200 mld złotych.

• Ministerstwo Ochrony Środowiska Zasobów Naturalnych i Leśnictwa kończy już prace nad przygotowaniem odpowiednich dokumentów powołujących do życia nowy — Magurski Park Narodowy. Ma się on rozciągać pomiędzy Karpatami Wschodnimi a Zachodnimi, zajmując 20.758 ha na terenie Beskidu Niskiego. Drugie tyle (22 tys. ha) zajmie tzw. otulina gdzie urządzi się park krajobrazowy.

• Państwowa Inspekcja Ochrony Środowiska w Warszawie przekazała Wojewódzkiemu Inspektoratowi Ochrony Środowiska w Poznaniu OPSIS — urządzenie do pomiaru zanieczyszczeń powietrza produkowane przez szwedzką firmę.

• Skarb Państwa i Gmina Tatrzańska utworzyły spółkę „Tatry Polskie”. Ma ona zajmować się działalnością gospodarczą, związaną z podstawowymi funkcjami Zakopanego czyli wypoczynkiem i rekreacją. Jednym z pierwszych zadań jest zagospodarowanie rejonu Antałówki, synnej z odwiertów wód termalnych.

• W Puławskich Zakładach Azotowych rozpoczął się rozruch instalacji do utylizacji związków siarki przy wytwórni kwasu siarkowego. Instalacja kosztowała ok. 10 mld złotych i będzie absorbować 90 proc. z ok. 300 ton tlenków siarki emitowanych rocznie do atmosfery.

Polska według Owsiaaka

— Dlaczego zajęłeś się właśnie dziećmi z wrodzoną wadą serca?

— To był impuls. Kiedyś w telewizji lekarz z Centrum Zdrowia Dziecka mówił o operacjach, swoim zespołem, dzieciakach i koncie. I po raz pierwszy nie było to powiedziane z pretensją do całego świata, że oni nie mają pieniędzy. Mówili, że w Polsce są wspaniali specjaliści, a gdyby ktoś chciał im pomóc, to bardzo jest to potrzebne. Słuchacze radia „Bruna” przysłali w kopercie pierwsze 5 tysięcy. I wtedy postanowiliśmy zebrać 500 milionów...

— Socjologowie, politycy, dziennikarze porównują twój sukces z wyborami 1989 roku...

— Udało się, bo była to radosna akcja. Wzięli ją w ręce młodzi ludzie, którzy zarzili innym swoim optymizmem. Nie mieli cienia oporu przed niczym. Mówiłem im: „kochani, trzeba wydrukować ulotki, nie mamy pieniędzy, idźcie, proście w zakładach kserograficznych, może wydrukują ze 100 lub 200”. Ja po trzecim, czwartym zakładzie, zrzęzygnowałem, zabrakłoby mi siły. Ale oni?!

Wchodził na bezczelnego: „Co, nie wydrukuje pan na chore dzieciaki?!” Oni nie znają przepisów, pieczętek, dokumentów — i pewnie dlatego im się wszystko udaje!

— Posł Niesiołowski twierdzi, że akcja była zorganizowana przez ludzi popierających referendum w sprawie aborcji i że wykorzystano ją do celów politycznych.

— Na pewno znaleźli się tacy, którzy chcieli ją wykorzystać. Ich sprawa. Przymyślam na to oko. A pan Niesiołowski... on do końca jest sobą! Nie zgadzam się z nim, że akcja nie miała wartości chrześcijańskiej.

— Czy miałeś kłopoty po emisji w telewizji piosenki zespołu „Piersi”?

— Jak dotąd, telewizja nigdy mnie nie cenzurowała.

— A jak było z tym telefonem do Wasławy?

— Chcieliśmy pana prezydenta zapytać, czy lubi rock'n'rolla. Dzwoniliśmy do niego upierdliwie, aż w końcu odebrał Drzycimski i po 15 minutach beznadziejnego dialogu prosił, żebym więcej nie dzwonił. Miał swoją teorię na temat tego, gdzie i z kim prezydent może rozmawiać.

— Twoja akcja przyniosła masę pieniędzy. Czy jest to recepta na ratowanie służby zdrowia?

— Parę wielkich akcji w Polsce dało dupy, bo ludzie dali pieniądze i nie usłyszeli nawet: „dziękuję, wydałem je na to i na to, zostało mi jeszcze 2 złote, więc daj je tam!” Ludzie zbierali, a potem wszystko się rozmywało! Najgorsze jest to, że gdy jeszcze nie policyliśmy nawet pieniędzy, zaczęto się o nie upominać. W Gdańsku na przykład, gdzie zebrano mnóstwo forsy, ktoś natychmiast krzyknął: „Dzieci z Centrum Zdrowia Dziecka są operowa-

ne za łapówki”. Widziałem te dzieciaki i ich rodziców wiele razy i daję głowę, że na pewno nie stać ich na łapówki! Doktor Maruszewski opowiadał o matce, której dziecko zostało zakwalifikowane na operację, a ona prosiła. Żebyśmy jej pożyczili pieniądze na pociąg!

Pieniądże dostaną na pewno i Gdańsk, i Łódź, i Zabrza, i Kraków. Damy tyle, ile możemy!

— Czy czujesz się gwiazdą? Nie kusi Cię, żeby stać na czele młodzieży i pokierować nią?

— Nigdy nie stałem, ani nie stanę na niczym czele! Pamiętam takie koncerty Wielkiej Orkiestry, gdzie byłem wyzywany od palantów. Musiałem schodzić ze sceny! Z przerażeniem czytam socjologiczne rozprawy, że młodzież jest taka wspaniała. Oj, panowie socjologowie, żebyście się nie przejechali! Ta młodzież 2 stycznia mogła dać komuś w dziób, 3 stycznia być znowu grzeczną i sympatyczną, a 4 znowu dać komuś w dziób!

— Politycy nie przyłączyli się do twojej akcji. Czy przyczyniło się to do jej sukcesu?

— A czemu nikt nie pyta, dlaczego do akcji nie przyłączyli się na przykład... wulkanizatorzy? Bo ludzie nie cierpią do wulkanizatorów, a cierpią do polityków. I dlatego wytykają, że się nie przyłączyli. Czytałem w gazetach: „Kościół nie przyłączył się do akcji”. Bzdura! Znam wielu proboszczów, którzy pomagali zbierać pieniądze, ogłaszali z ambony. Ale ludzie czekają na komunikat Episkopatu! Gdyby był, mówiliby, że to wszystko sprawa Kościoła. I to jest właśnie cała nasza Polska! Uciekam od tego!

Rozmawiali:

MARCIN GADZIŃSKI

I KATARZYNA KWIATKOWSKA-PINKOSZ



REFLEKSJE

No i mamy nowy 1993 rok. Co przyniesie brydżystom naszego regionu? Czy będzie lepszy od poprzedniego? Gdy zastanawiam się nad tymi pytaniami, przypominam sobie o pewnej schizofrenii każdego, kto usiłuje pisać o brydżu w gazetach innych, niż fachowe wydawnictwa brydżowa. Z jednej strony chciałoby się dotrzeć do ogromnej rzeszy „kółkowiczów”, traktujących brydża jako rozrywkę zupełnie okazjonalną, stanowiącą doskonałe urozmaicenie spotkań towarzyskich. A z drugiej — y mam świadomość, że najwierniejszymi czytelnikami tej rubryki są „fanatycy”, dla których brydż to już coś więcej niż hobby, to swoisty nałóg, sprawiający, że w dniu rozgrywek turniejowych nerwowo zerkają na zegarek i nie mogą znaleźć sobie miejsca.

Oczekiwania tych dwóch grup czytelników najczęściej są niestety rozbieżne. Kiedyś po opisanu techniki ekspansu, dostalem niezwykle serdeczny list z podziękowaniami od jednej z czytelniczek — „amatorek”, której udało się zastosować to zagranie w praktyce. Natomiast od kilku spotkań na turnieju „zawodowców” dostało mi się za marnowanie miejsca na takie oczywistości. Kilkakrotnie też zdarzało się, że po opisanu bardziej skomplikowanego rozdania w poczcie redakcyjnej pojawiły się listy z pretensjami o „abstrakcje” dla „normalnych” ludzi niezrozumiałe.

Co więc będzie sukcesem w 1993 roku? Czy to, że wielu czytelników tej rubryki zacznie lepiej licytować i rozgrywać na towarzyskich spotkaniach brydżowych będzie ważniejsze od sportowych sukcesów naszych drużyn ligowych?

Myszę, że jedno z drugim się wiąże. Nie będzie znaczących sukcesów dopóki nasza brydżowa czołówka nie będzie miała silnego zaplecza wśród „niedzielnich” brydżystów. Tylko zwiększenie umiejętności „przeciętnych” graczy może zachęcić ich do przynajmniej sporadycznego, uczestnictwa w turniejach sportowych. Brak konkurencji i nowych twarzy na zawodach zabija nie tylko naszą dyscyplinę sportu.

W regionie liczbą grających w brydża przekracza chyba najsmieszniejsze wyobrażenia. Oibryzmia większość listów przychodzących na adres redakcji piszą ludzie, którzy nigdy nie uczestniczyli w rozgrywkach sportowych. I to nie tylko listy z prośbami o porady, także te z rozwiązaniami nienajprostszymi nawet problemów. Wierzę, że wśród nich znajdzie się wiele prawdziwych talentów, zdolnych poprawić renomę brydża białostockiego w kraju.

Cóż więc, miejmy nadzieję, że uda się utrzymać właściwe proporcje w naszej rubryce; takie by preferować „kółkowiczów” z ich problemami, ale też pojawiać się po winny problemy, godne zainteresowania „zawodowców”. A przede wszystkim największym sukcesem będzie, jeżeli ta rubryka będzie współredagowana przez wszystkich czytelników. Chciałbym żebyście państwo pisali o waszym brydżu. Myszę, że opis ciekawej partycyki towarzyskiej może być interesujący i pouczający dla wcale sporej grupy czytelników. Sportowe zaś osiągnięcia drużyn ligowych prawdziwego znaczenia nabierają dopiero po ujawnieniu ich szerokiej publiczności. To zaś możliwe będzie dopiero wtedy, gdy dostajemy od Was, drodzy czytelnicy, informacje o tychże sukcesach.

Tyle refleksji z przelomu roku... Nasz finał pucharu „Gazety Współczesnej” coraz bliżej. Mam nadzieję, że już za tydzień uda mi się podać miejsce kolejnych eliminacji. Zapraszamy wszystkich grających. Również tych, którzy jeszcze w turniejach nie startowali.

Na prośbę czytelników będziemy przypominali o miejscu i czasie lokalnych turniejów. Stąd kolejna prośba do organizatorów o uaktualnienie tych informacji.

W Białymstoku gramy w każdy czwartek, o godz. 17.30 w Domu Kultury „Zachęta” przy ul. Piastowskiej.

W następnym odcinku rozważanie problemu nr.4 i nie tylko.

MIROSLAW HANUSZ

FALSZEM

Bo Jackson, zwany „Bionic Bo” jest gotów do gry. To brzmi zupełnie zwyczajnie, tyle tylko, że nie bez powodu dostał przydomek „bionic”. W kwietniu 1992 r. „dostał” sztuczne biodro, które dobrze mu służy. Cztery 120-jardowe sprinty udowodniły, że biodro sprawuje się doskonale.

„Nie kuleję, nie czuję żadnego bólu, w porównaniu do ubiegłego roku, jak dzień do nocy” — powiedział baseballista Chicago White Socks. A wiosną 1991 roku lekarze orzekli, że nigdy już nie będzie grał. Klub Kansas City Royals rozwiązał z nim umowę o pracę. Chicagowskie „białe skarpety” zaryzykowały i podpisały z nim kontrakt. Po torturach rehabilitacji zagrał jeszcze w 23 grach. Ból stawał się nie do zniesienia. „Nieczynne” biodro musiała zastąpić plastikowo-metalowa proteza. „Teraz czuję się tak, jakbym nie miał żadnych kłopotów zdrowotnych” — cieszy się Bo. (PAP)

Nie często zdarza się, by znany sportowiec odmawiał startu w niedzielę ze względu na przekonania religijne. Jonathan Edwards, zwycięzca trójścoku w Pucharze Świata — 92 (na Kubie), czynił tak dotąd. Niemal wrzawę wywołała jego rezygnacja z udziału w mistrzostwach świata w Rzymie, w 1987 r. gdy okazało się, że konkurs trójścoku był wyznaczony na niedzielę...

Teraz zmienił zdanie, będzie skakał również w niedzielę. 26-letni Brytyjczyk stwierdził, że wierzy iż Bóg zezwala na starty w niedzielę. „Ludzie mają prawo mnie osądzać — to ich rzecz. Jeśli źle zrozumiałem słowa Boga, to byłoby straszne, ale wierzę, że czynię dobrze” — powiedział syn wikarego z parafii w hrabstwie Devon.

Edwards ma nadzieję znaleźć się w reprezentacji W. Brytanii na m.św. i o FE, a konkursy trójścoku zaplanowane są w tych zawodach na niedzielę... (PAP)

STADION

Ryan Giggs

Nie jestem drugim Bestem

Ryan Giggs jest jednym z najbardziej rozwiniętych brytyjskich piłkarzy młodego pokolenia na przestrzeni kilku ostatnich lat. Obroncy rywali są od około półtora roku hipnotyzowani przez osiemnastolatka z Manchesteru United.

Mimo że Giggs grał w szkolnej reprezentacji Anglii, piłkarz zdecydował się na występy w zespole Walii, drużynie, która tylko raz występowała w finałach mistrzostw świata — w 1958 roku.

Giggs może skończyć jak George Best — gwiazda Manchesteru z przeszłości, który nigdy nie zagrał w wielkiej imprezie. Ryan wyjaśnia: „Zawsze chciałem grać dla Walii. Tam się urodziłem, tam mieszka moja rodzina. Jestem patriotą. Jedynie ja, moja matka i brat mieszkają w Manchesterze, reszta rodziny ciągle żyje w Walii, więc wracam do Cardiff jeśli tylko mam okazję.

Moimi idolami są Mark Hughes i Ian Rush i zawsze marzyłem o grze u ich boku w reprezentacji.

W szkolnej reprezentacji Anglii grałem tylko dlatego, że uczyłem się w Salford.”

Giggs na razie nie zaliczył pełnego debiutu w zespole Walii, ale jego cztery występy jako rezerwowego w polni potwierdziły jego ogromne możliwości. Kiedy wszedł na boisko w meczu z Wyspami Owczymi błyskawicznie wypracował dwie sytuacje, które koledy zamienili na bramki po charakterystycznych dla niego akcjach lewą stroną. Giggs uzbroidł się w cierpliwość ale dodaje: „Czuję się gotowy do gry. Zyskałem wystarczająco dużo doświadczenia w pierwszej drużynie Manchester United, chociaż mecze międzynarodowe to zupełnie co innego. Różnica polega głównie na większym tempie i wcale z klasowymi obrońcami.

Nie jestem wcale sfrustrowany siedzeniem w ławce. Sprawia mi przyjemność przebywanie w drużynie z tyloma klasowymi piłkarzami. Byłbym zupełnie szczęśliwy gdybym mógł pokazać się na boisku. Na razie wprowadzam swym wejściem świeżość i szybkość w ostatnich 20 minutach, kiedy przeciwnicy są już zmęczeni.

Nigdy nie zapomnę debiutu w reprezentacji Walii. Wszedłem na murawę pięć minut przed końcem, ale czułem się wspaniale. Ostatni sezon był wielką niespodzianką — zdobyłem miejsce w podstawowym składzie United i zakwalifikowałem się do kadry swego kraju. Następnym krokiem jest zdobycie stałego miejsca w reprezentacji.

Stanie się to, gdy selekcjoner Terry Yorath znajdzie pozycję dla błyskotliwego nastolatka. Przy aktualnym ustawieniu trudno znaleźć mu miejsce — w pomocy gra Mark Hughes, a w ataku Dean Saunders i Ian Rush.

W środku występuje też zawodnik Leeds United Gary Speed i kapitan drużyny Barry Horne, który wprowadza konieczny element walczności.

System z wymiataczem na środku obrony wymaga dwóch grających ofensywnie bocznych obrońców, co powoduje brak konieczności ustawiania nominalnych skrzydłowych, a właśnie takim zawodnikiem jest Ryan

Giggs. W dalszej przyszłości Giggs może grać w reprezentacji Walii na tej samej pozycji co w Manchesterze. Yorath twierdzi: „Pozycja, na której gra Ryan wcale nie musi być obowiązkowa. Tym niemniej sposób, w który wprowadziłem go na boisko w meczu przeciw Wyspom Owczym był doskonały. Dirzemiam w nim ogromne możliwości. Żeby być jeszcze lepszym musi być bardziej krytyczny w stosunku do siebie.”

Giggs ma powyżej uszu nieuchronnych w jego przypadku porównań do George'a Besta.

Ryan ma ustabilizowany dom, w którym mieszka z matką. Stara się unikać jasnych świateł Manchesteru.

„Nie sądzę, że bym był w czymś podobny do George'a Besta, za wyjątkiem wieku i przynależności do Manchesteru United. Dzieje George'a były całkiem inne.

Przybył do Anglii sam, nie miał wokół siebie tylu opiekunów i doradców co ja. Poza tym mam spokojną dziewczynę i staram się prowadzić ustabilizowany tryb życia.”

Giggs chce również uniknąć innego przykrego zdarzenia, które spotkało Besta — Irlandczyk nigdy nie zagrał w finałach mistrzostw świata. Yorath jest przekonany, że aktualny skład Walii jest najlepszy od wielu lat i już dawno jego kraj nie miał takiej szansy udziału w finałach największej piłkarskiej imprezy.

Walii, po fatalnej klęsce 1:5 z Rumunią w pierwszym meczu eliminacyjnym Grupy IV, czekają spotkania z groźnymi zespołami Czech i Belgii. Finały mistrzostw w 1994 roku mogą okazać się jedyną okazją pokazania się dla takich piłkarzy jak Rush, Hughes, Saunders, Neville Southall czy rewelacyjny junior — Ryan Giggs.

RYAN GIGGS

Klub: Manchester United
Urodzony: Cardiff, 29 listopada 1973
Debiut ligowy: 26 stycznia 1991 przeciwko Sheffield United (przegrana 1:2)
Debiut międzynarodowy: 16 października 1991 przeciwko Niemcom (przegrana 0:4), najmłodszy reprezentant Walii w historii — 17 lat i 289 dni
Mecze międzypaństwowe: 4 (0 bramek)
Stan na 6.11.1992



Nasze Kalendarium

24 stycznia — 7 lutego

- 393 r. — Cesarz Teodozjusz I wydał zakaz organizowania Igrzysk Olimpijskich.
- 25.01.1924 r. — Otwarcie I Zimowych Igrzysk Olimpijskich w Chamonix. Wśród 16 reprezentacji finałowych znalazła się 4-osobowa ekipa Polski.
- 25.01.1967 r. — początek samotnego rejsu dookoła świata Leonida Teligi.
- 27.01.1930 r. — urodził się Sobiesław Zasada. Najlepszy polski kierowca rajdowy. Zwycięzca Rajdu Argentyna, II miejsce w Rajdzie Safari.
- 29.01.1964 r. — Otwarcie IX Zimowych I.O. w Innsbrucku. ZSRR zdobywa aż 11 złotych medali.
- 30.01.1948 r. — Otwarcie V Zimowych I.O. w Saint Moritz. polscy hokeiści zajmują 6 miejsce.
- 31.01.1936 r. — urodził się Edmund Piątkowski. Rekordzista świata w rzucie dyskiem — 59,91 m.
- 31.01.1970 r. — Barbara Plecha zdobywa tytuł mistrzyni świata w szachach.
- 1.01.1915 r. — urodził się Stanley Matthews piłkarz brytyjski. Do 50 roku życia grał w lidze. Otrzymał tytuł szlachecki.
- 1.02.1984 r. — S. Bubka na zawodach w Mediolanie skacze o tyczo 5,82 m ustanawiając halowy rekord świata.
- 4.02.1973 r. — Międzynarodowy K. Olimp. po raz drugi przyznał organizację Z.I. Olimp. Innsbruckowi w 1976 r. Stało się to na skutek rezygnacji Denver (Kanada).
- 6.02.1967 r. — Casius Clay obronił tytuł zawodowego mistrza świata w kategorii wszechwag po wygraniu z Ernie Terrellem.
- 6.02.1968 r. — Otwarcie Z. I. Olimp. w Grenoble dokonał Charles de Gaulle. Obecny minister sportu Francji J. C. Killly zdobył 3 złote medale w konkurencjach jazdowych.
- 7.02.1984 r. — otwarcie Z. I. Ol. w Sarajewie. J. Torvill i Ch. Dean w tańcach na lodzie zaprezentowali słynne „Bolero” M. Ravela otrzymując za jazdę dowolną 18 „szóstek”. (JW)

Leszek Drogosz

- bokser intelektualista

Trudno jest w to uwierzyć, ale słynny mistrz pięści Leszek Drogosz ukończył w styczniu tego roku 60 lat. Trzykrotny mistrz Europy, brązowy medalista olimpijski, ośmiokrotny mistrz Polski — to tylko pobieżna lista jego sportowych wyczynów. Dochodzą do tego 34 pojedynki międzypaństwowe, z których tylko dwa przegrał. Lepszy pod tym względem był jedynie Zbigniew Pietrzykowski. Drogosz uprawiał boks przez siedemnaście lat. Stoczył 376 walk, z których 362 wygrał i 14 przegrał. Żadna z jego przegranych walk nie zakończyła się nokautem.

Alle sukcesy sportowe to tylko mała część intensywnego życia L. Drogosza. Z powodzeniem uprawiał publicystykę i aktorstwo filmowe. Dług wdzięczności macierzyństwu klubowi „Błękitni” Kielce spłacił trenując juniorów. Był to jego jedyny klub sportowy, co też świadczy o wysokich walorach moralnych zawodnika. Wszelkie zakusy na pozyskanie go do możniejszych klubów

zbywał kulturalnymi, acz stanowczymi odmowami. O początkach swojej kariery sam kiedyś napisał w miesięczniku „Boks”:

„Miałem 13 lat, kiedy właściwie z niezrozumiałych powodów opętał mnie boks. Pasjonowałem się wszystkimi dyscyplinami, jednak już po kilku treningach pięściarstwo wydało mi się dyscypliną przewyższającą wszystkie inne. Był wpływ na to

miał fakt, że byłam chłopcem słabym fizycznie, filigranowym i trochę tchórzliwym. Walka w ringu była dla mnie najbardziej męską i rycerską konfrontacją ludzi odważnych”.



Kariera sportowa Leszka Drogosza była piękna i burzliwa. Podobnie jak życie. Miał on i ma bardzo oryginalne poglądy na każdą sprawę, a przy tym każde jego działanie było przemyślane. Do dzisiaj wspomina się pojedynki szachowe i brydżowe mistrza. Był na pewno najlepszym brydżystą wśród bokserów i najlepszym bokserem wśród brydżystów. „Czarodziej ringu”, bo taki przydomek miał Drogosz, uzupełnił swój życiorys koczując studia w Akademii Wychowania Fizycznego, był radnym i prowadził warsztat rzemieślniczy. Obec-

nie z powodzeniem pracuje w Fundacji „Gloria Victis” (pomoc sportowcom, którzy wskutek uprawiania sportu utracili zdrowie) oraz w Towarzystwie Olimpijczyków Polskich.

Wracając do kariery sportowej, należy stwierdzić, że dużo lepiej wiodło się Drogoszowi na Mistrzostwach Europy. Startował trzy razy (1953, 1955, 1959) i tyleż razy zwyciężył. Na Igrzyskach Olimpijskich w Helsinkach w juniorskim wieku 19 lat osiągnął ćwierćfinał. Cztery lata później tylko fatalne losowanie zdecydowało, że już w eliminacjach spotkali się, uważani za najlepszych amatorskich pięściarzy świata, W. Jengibarjan z ZSRR i właśnie Drogosz. Po walce stojącej na rzadko spotykanym poziomie technicznym, wygrał ten pierwszy. Z tym samym Jengibarjanem rok wcześniej na ME w Berlinie Polak wygrał wyraźnie. W 1960 roku na IO w Rzymie, startując w kolejnej kategorii wagowej, zdobył Leszek Drogosz brązowy medal. W półfinale przegrał 2:3 z J. Rladoniakiem z ZSRR. Był to werdykt problematyczny, ale też wytknięto mu, że nie chciał usłuchać z naróżniaka ringu rad trenera F. Stamina. Nie dane mu było więc spotkać się w finale z Nino Benvenutiem, bokserem gospodarzy. „Bo-

ski Nino”, jak zwała go cała Italia, w olśniewającym stylu zdobył złoty medal i puchar Barkera dla najlepszego technika turnieju. Później został, tak jak Drogosz, aktorem, w czym niepoślednią rolę odegrała jego uroda. Ci fachowcy, którzy w boksie chcieli widzieć „szermierkę na pięści”, do dzisiaj wzdychają za niedoszłymi finałami Drogosz-Benvenuti.

Na IO w 1964 roku Drogosz nie pojechał. Musiał w eliminacjach krajowych uznać wyższość innej wielkiej gwiazdy polskiego boksu, Mariana Kasprzyka, który w Tokio zwyciężył. Takie bogactwo talentów było w polskim boksie. Definitywne zastanie z boksem nastąpiło w 1968 roku. 6 stycznia ukończył Drogosz 35 lat, a w Polsce boks można było uprawiać tylko do tego wieku. A że był on zawodnikiem wybitnym, świadczą o tym jeszcze w 1967 roku został mistrzem Polski. W swojej karierze trenerkiej zdołał wychować dwóch olimpijczyków i wicemistrza Europy.

Przez europejskich ekspertów boksu był uważany za jedno z najbardziej zadziwiających zjawisk w boksie amatorskim po II wojnie światowej. Zaliczany jest do rzędu najwybitniejszych sportowców Europy. Zarówno na ringu, jak i poza ringiem. (JW)

NA BELWEDER! SPALIC!

Warszawa, plac Trzech Krzyży, 29 stycznia, 17.00. U stóp pomnika Wincentego Witosa — Jarosław Kaczyński (goła głowa, mimo mrozu), po jego prawicy — Jan Parys (czarny berecik), po lewicy — Adam Glapiński (śnieżno-białe adidasy). Nad nimi największy transparent: „Jan Olszewski na prezydenta”.

— Niech żyje Kaczyński! Niech żyje Parys! — wita ich trzytysięczny tłum. Obaj są rozanieleni. Glapiński skwaszony, jego nie znają.

Tłum gęstnieje. leciwy tłum, ale energiczny. Skandują:

— Precz z komuną! Bolek na ryby! Prezydenta, nie agenta! Lechu, czuj się odwołany!

KSIĄZKI NADEŚLANE

Oto propozycje książkowe DOMU WYDAWNICZEGO „RE-BIS” z Poznania, które ukazały się na rynku wydawniczym.

SCIENCE FICTION

John Varley „Tytan”, Piers Anthony „Ogrze, Ogrze”, Lawrence Watt-Evans „Bazyliżek” — pierwszy tom z cyklu „Władcy Ciemności”, Robert A. Heinlein „Luna to surowa Pani”.

HORROR

Robert E. Weinberg, Martin H. Greenberg (wybór) „Dziedzictwo Lovecrafta”, Robert Faulcon „Labyrinth” — 6 tom z cyklu „Nocny Lowca”, Whitley Strieberg „Wilkolaki”.

PORADNIK

Linda Clark „Twoja twarz”.

PASJE I NAMIEŃNOŚCI

Lawrence Sanders „Namiętności Molly Turner”.

(boż)

Za zasługi

W OCHRONIE GRANICY

Od niedawna Straż Graniczna posiada cenne wyróżnienia. Jest to MEDAL PAMIĄTKOWY „ZA ZASŁUGI W OCHRONIE GRANICY RP”. W akcie ustanowienia tego wyróżnienia napisano:

„Medal będzie stanowił symbol, łączący tradycje ochrony granicy państwa polskiego, szczególną formą uznania dla wyróżniających się funkcjonariuszy i pracowników Straży Granicznej oraz osób fizycznych i prawnych z kraju i zagranicy, zasłużonych dla ochrony Granicy RP”.

Medal jest odznaką o charakterze okolicznościowym. W swym kształcie nawiązuje do dawnych odznak Korpusu Ochrony Pogranicza i Straży Granicznej II Rzeczypospolitej. Cechą charakterystyczną jest wprowadzona kolejna numeracja. Pierwszy nakład jest niewielki, zaledwie 250 sztuk.

Drugim wyróżnieniem jest Odznaka Straży Granicznej. Mogą

Sypią się ulotki RdR, Partii Wolności, RTR, a na obrzeżu zażywna jejmość zachwala gazetkę „Ojczyzna” (4000 zł) Stronnictwa Narodowego, zachęcając: „My jesteśmy ta przyzwoita prawica”.

— Precz ze zdrajcami! Nie chcemy czerwonego prezydenta! Polsko, czas na zmiany, czas na suwerenność i niepodległość! — wzywał Kaczyński, budząc frenetyczny aplauz, a potem rzeczowo zapowiedział rychło tworzenie Komitetu na Rzecz Nowych Wyborów Prezydenckich.

W płomieniu woskowej świecy

GROMNICZNA

Rozgrzane słońcem marmurowe płyty podwórca jerozolimskiej świątyni, krzątająca kapłanów i służby, budowie mieniające się kolorami tęczy... Monotonny jęk modliw, rytualny śpiew lewitów, okrzyki religijnej ekstazy...

Taka sceneria towarzyszyła ceremonii Oczyszczenia.

I śnieżna biel polskich bezdroży. Dzwonki sań. W zaprzęgu przerażone spienione konie. Za saniami wyciągnięte cienie bezszelstnie biegnących zwierząt. To wilki... Podróżni próbują je odpędzić płonącym łuczywem. Zza chmury wychylił się księżyc. A za mgłą w błękitnej poświacie — Ona, Gromniczna. Płonie świeca w Jej rękę, dym ściele się u stóp. Wilki laszą się, czolgajają, odstępują.

ją otrzymać funkcjonariusze SG. Będzie nadawana jedynie dwa razy w roku — z okazji Dnia Straży Granicznej i Święta Niepodległości. (h)

Nasze zeznania

ROZLICZENIA

Pracownik, emeryt, student, bezrobotny... musi rozliczyć się z podatku dochodowego za 1992 r. Jeśli podatnik nie powierzył rozliczenia swego dochodu pracodawcy, urzędowi pracy, ZUS lub innej instytucji rentowej, to ma obowiązek złożyć zeznanie podatkowe. Należy wypełnić jeden z czterech formularzy wykazując min. wysokość uzyskanego dochodu oraz wysokość należnego podatku. Podatnik musi dostarczyć wypełniony druk do urzędu skarbowego w terminie do 30 kwietnia bieżącego roku.

Ci, którzy nie mają w dowodzie osobistym wpisanego numeru ewidencyjnego PESEL powinni pamiętać, aby zgłosić się do biura ewidencji ludności i uzyskać taki wpis. Numer ten wpisujemy na druku zeznań.

W zeznaniu należy wykazać dochody ze wszystkich źródeł przychodów. Jeżeli podatnik nie

— Władza formalna jest w Belwederze, ale racja i autorytet z nami! Czy mamy Wasze upoważnienie? — zawołał Parys, wywołując gromki odzew TAAAK!

I pochód ruszył, szybko obrastając następnymi grupami demonstrantów. Zebrało się ich 8—10 tysięcy, a jeszcze parę tysięcy gapiów towarzyszyło im po bokach Alei Ujazdowskich, zadając sobie pytania: Będzie palowanie? Spalą Belweder?

Dodatkową agitację uprawiał lider Partii Wolności, Kornel Morawiecki. Apelowal, by zbierać się co dwa tygodnie, żeby cała Warszawa przychodziła! Zapytaliśmy go: „A gdzie jest Olszewski?”

— Nie wiem, trudno mi powiedzieć — odparł z niesmakiem.

Nie było też Macierewicza. Czekają na swój moment?

Jądro pochodu stanowiła jednak młodzież, trzymająca drzewce 25 dużych transparentów: „Wałęsa go home”, „Bolek do Moskwy”, „Miałeś chamski złoty róg”, „Precz z UB, precz z UD”, „Warszawa nie chce Wałęsy”, „Bolek wynocha do Tworek”. Jedna dama potrząsała mniejszą tablicą, na której wypisała kulfonami: „Polska nie będzie miała

spokoju, póki «Szwendała» będzie prezydentem”. Głośno też krzyczała, rada, że ściga na siebie kamery.

Na rogu ul. Chopina samotny mężczyzna podniósł plakietę: „Ja jestem za Wałęsą”. Ciżba zażartych panów i pań, wyglądających na zuboższą inteligencję, zaatakowała go obelgami, pigułkami ze śniegu i... parasolkami, choć wołał: „Tolerancja jest przecież dla wszystkich!”.

Dziennikarzom, szczególnie z Radia ZET, też się dostało:

— Wy wszyscy jesteście komunistami!

Im bliżej Belwederu, tym agresywniejsze stawały się okrzyki z pochodu, rozciągniętego na 400 metrów. Oprócz Wałęsy, obiektem wrogoci byli: Wachowski, Falandys, ks. Cybula i Michnik. Pod Urzędem Rady Ministrów nawinął się b. premier Jan Krzysztof Bielecki. Wołał: „Dajcie mi tubę, dopuście mnie do głosu!”.

— Ty złodzieju, ty Żydzie — na szafot! — odwruszał tłum.

Głos z boku: „Także Kaczyński — precz! To karierowicz!”.

Nikt nie podchwycił. Kaczyński miał wielki dzień, nawet mity-

gował zbyt roznamietnionych antysemitytów. że „To są esbeckie hasła”.

Belweder jak wymiary, wszystkie okna ciemne. Dokola kordon policjantów, z krótkimi pałkami przy boku. Przyparto ich do ogrodzenia i zaczęło się palenie kukły Wałęsy, która miała tylko lewą nogę... Trzymała ją dwóch młodzieńców o odstraszej aparacji. Tłum wrzeszczał: „Podпали! Niech będzie jak w Biblii, kto jest bez winy niech pierwszy rzuci kamieniem”. Ale jakoś nikt się nie kwapił do podpalenia — wrzeszcz jeden z tych, co kukłę nieśli, wyjął zapalniczkę... Buchnął płomień, parząc jednego z policjantów. Ktoś zawołał: „Zginał król, niech żyje król! Olszewski na prezydenta!”.

Już demonstracja topniała, rozlażyla się, rzucając transparenty i szturmówki. Ktoś z boku rzucił jajko, ale nie wiadomo z jakiej pozycji. Tęgi jegomość z opaską RTR (więc „parysowiec”) perorował:

— To jest ważne, że się zaczęło. A jak się skończy — zobaczymy.

To prawda. Wszyscy wkrótce zobaczymy, jak to się skończy.

WOJCIECH GIEŁŻYŃSKI

jawia się owa „woskowa gruba świeca”, gromnicą zwana dlatego, że chroni od gromów i ognia, sama ogniem będąc... Czy znaczy to, że od początku była ogniem przyjaznym, więc świętym? Kiedy pojawia się jako sacrum?

Zygmunt Gloger — znawca polskiego obyczaju — wywodzi gromnicę-symbol z Ewangelii św. Jana, który mówi, że „Chrystus jest światłością prawdziwą, która oświeca każdego człowieka na ten świat przychodzącego” — i jest to — trzeba przyznać, piękna parabola, wystarczająca tu za całą odpowiedź.

Dzisiaj — fakt biblijnego Oczyszczenia święcimy jako dzień Matki Boskiej Gromnicznej.

Gromnica.

Weiskano ją do reki człowieka, którego serce zwalniało swój rytm. Na daleką drogę. Może dawała spokój i ukojenie? Gdy gaś wzrok, ona — płonąc — mówiła, że jest coś więcej, niż życie?

Coraz mniej domów i rodzin, gdzie — poświęcona drugiego lutego w kościele — ozdobiona wstążką świeca otaczana jest szacunkiem. Ale i bojaźnią; oby nie była, jak najdłużej, potrzebna... Bowiem wyciąga się ją, jak oręż, kiedy ku domowi zbliża się

śmierć, gdy pożar i powódź, wilki, gdy uderza grom.

Cywilizacja przyniosła nam odgromniki; umieramy naukowo w klinikach, wilki wybiliśmy doszczętnie...

Kiedy śmieszyc nas będzie staruszka, stawiająca przed nami burzą gromnicę w oknie, zdajmy sobie sprawę z tego, że oto — mądrzy, uczeni i doinformowani — u schyłku XX wieku, podobnie jak człowiek pierwotny, jesteśmy całkowicie bezradni wobec tragedii pożarów, huraganów i powodzi...

Przykładów na to nie trzeba daleko szukać.

Szaleją nie ujarzmione żywioły. Niosą nam klęski nieodwracalne i dotkliwie. Wyczerpała się cierpliwość Matki Ziemi, czego skutki uczenie nazywamy degradacją środowiska; mówimy o ozonowej dziurze, efekcie cieplarnianym; dyskutujemy chłodno i obiektywnie, jakby nie dotyczyło to nas.

Światło gromnicy nieubłaganie odchodzi w mrok dziejów. A może spróbować zatrzymać ten płomień?

A Gromniczna?

Gromniczna pozostaje kwestią wiary.

LEWITA

ty za energię elektryczną, świadczenia mieszkaniowe dla naukowców) oraz opodatkowanych zryczałtowanych podatkiem dochodowym (np. umowy zlecenia, umowy o dzieło poniżej 200 tys. zł jednorazowo zawarte z firmą, w której dana osoba nie pracuje, sprzedaż nieruchomości).

Wypełniamy tylko te rubryki i pozycje, które dotyczą podatnika a pozostałe pozostawiamy nie wypełnione.

Oto kolejność postępowania podatnika przy dokonywaniu rozliczenia podatku dochodowego:

- od sumy przychodów ze wszystkich źródeł odejmujemy koszty i uzyskania (otrzymaną różnicą jest naszym dochodem),
- następnie odejmujemy poniesione wydatki podlegające odliczeniu od dochodu przed opodatkowaniem (uzyskujemy w ten spo-

sób dochód podlegający opodatkowaniu),

• sprawdzamy, w jakim przedziale w skali podatkowej znajduje się nasz dochód, który będzie opodatkowany

— jeżeli dochód znajduje się w przedziale do 64.800 tys. złotych, to stawka podatkowa wynosi 20 proc.

— dochód w przedziale od 64.800 tys. zł do 129.600 tys. zł to stawka wynosi 30 proc. nadwyżki ponad 64.800 tys. złotych — dochód w przedziale powyżej 129.600 tys. zł — stawka 40 proc. nadwyżki ponad tę kwotę

• od tak obliczonego podatku odejmujemy wpłacone w ciągu roku zaliczki na podatek dochodowy i otrzymujemy kwotę, którą należy wpłacić do urzędu skarbowego lub też może być nadpłata, którą urząd zwróci podatnikowi. (Doż)

CAŁE FERIE

Trwają, zawsze z niecierpliwością oczekiwane przez młodzież szkolną, ferie zimowe. Nie dla wszystkich są one spełnieniem marzeń. Niewielka liczba skorzystała z możliwości wyjazdu w góry. Większość pozostała w mieście. Czy są oni pozostawieni sami sobie?

Wraz z fotoreporterem „GW” postanowiliśmy to sprawdzić.

W mroźne i słoneczne piątko przedpołudnie dzięki uprzejmości Szkolnego Związku Sportowego, którego przedstawicielem — szef Zarządu Oddziału Wojewódzkiego Zbigniew Orzeszko i sekretarz Oddziału Miejskiego Mikołaj Wolkowycki są przewodnikami wyruszamy w krótki rajd.

Rozpoczynamy od zwierzynieckiego lodowiska, gdzie zastajemy Janusza Bielawskiego (chyba tu nocuje) wraz z 37-osobową grupą łyżwiarzy SP 22.

— Przygotowujemy się do Igrzysk Młodzieży Szkolnej — informuje, a ponieważ jesteśmy gospodarzami zawodów makroregionalnych, musimy być przygotowani, aby w dniach 5—6 lutego nie przynieść wstydu miastu. Niestraszne nam też są Igrzyska Centralne (Nowy Targ, 19—24 lutego) dodają młodzi łyżwiarze.

Po zajęciach sekcji wycieczkowej — lodowisko jest dostępne dla wszystkich chętnych, w tym nieodpłatnie młodzieży przebywającej na zimowiskach w Białymstoku.

Przechodzimy kilkadziesiąt metrów — do hali AMB. Przed

wejściem do sali charakterystyczny odgłos odbijanych o parkiet piłek dekonspiruje pracującą tu grupę. Pod kierunkiem Piotra Chmielewskiego 25 najmłodszych piłkarzy ręcznych doskonalili swoje umiejętności. Kilka krótkich podań i pomimo szczernej obrony i rozpaczliwej interwencji bramkarza piłka ładuje w siatce. Za chwilę bramkarz znowu jest w opałach — na sygnał musi bronić jednocześnie strzałów kilkunastu chłopców.

Nie przeszkadzamy, wycofujemy się cichaczem, wsiadamy do „nyski” i zatrzymujemy się dopiero przy pływalni Międzyszkolnego Ośrodka Sportowego przy ul. Zwycięstwa.

W basenie wszystkie tory zajęte są przez wysportowanych chłopców pracownie pokonujących kolejne nawroty. Obok w siłowni kilkanaście dziewcząt okupuje urządzenia „atlasu” i inne urządzenia siłowe przeprowadzając pod kierunkiem Marka Dziejmy suchą zaprawę. Wykorzystana jest nawet „widownia”, gdzie Maria Niemołko przeprowadza rozgrzewkę przed wejściem do wody z grupą najmłodszych.



— Oprócz 5 grup pływackich (92 osoby) ze Szkoły Podstawowej nr 29 z basenu korzystają bezpłatnie także uczestnicy innych zimowisk zlokalizowanych w mieście, w tym codziennie (nie tylko w czasie ferii) jedną godzinę ma do dyspozycji grupa dzieci niepełnosprawnych — mówi dyrektor MOS — Halina Stepańczuk. Chłopcy, którzy są w drodze do uczniowie klas VII przygotowujący się do mistrzostw Polski 14-latków. Dzisiejsza porcja to 18 km, a tygodniowo „zaliczają” 180 km — obrazowo mówiąc dopłynęliby do Warszawy...

Opuszczając gościnny basen mijamy grupki wyrosniętej młodzieży. Są to siatkarki (SP 38) i siatkarze (SP 15), którzy po zajęciach specjalistycznych pod kierunkiem dr. Jacka Brajczewskiego i Sławomira Kamńskiego spieszą na basen.

Jeszcze krótka wizyta w SP 15, gdzie 25 najmłodszych lekkoatletów pod kierunkiem Witolda Kaczmarka, poznaje zawiłe elementy ćwiczeń na płotkach i czas na podsumowanie, jako że zbliża się pora obiadu.

— Czy wszyscy uczestnicy sportowych ferii w mieście korzystają z posiłków — zwracam się do Zbigniewa Orzeszko?

— Niestety nie. Ze środków Kuratorium Oświaty zorganizowaliśmy zimowiska, gdzie zajęcia odbywają się 2 razy dziennie i w tym przypadku młodzież korzysta z obiadów. Z tej formy wypoczynku korzysta 260 osób, dopłacając z własnych środków po 50 tys. zł. Dalsze 1000 osób

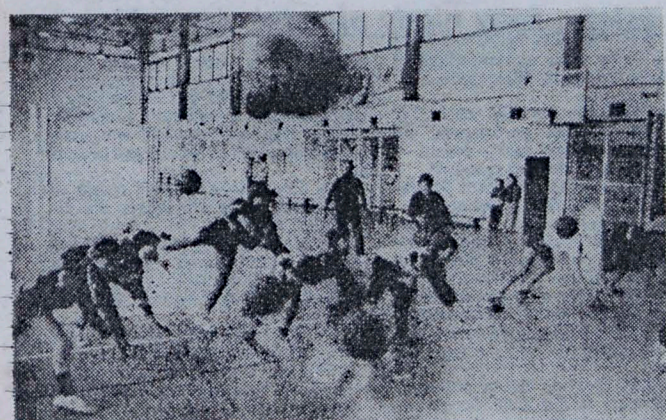
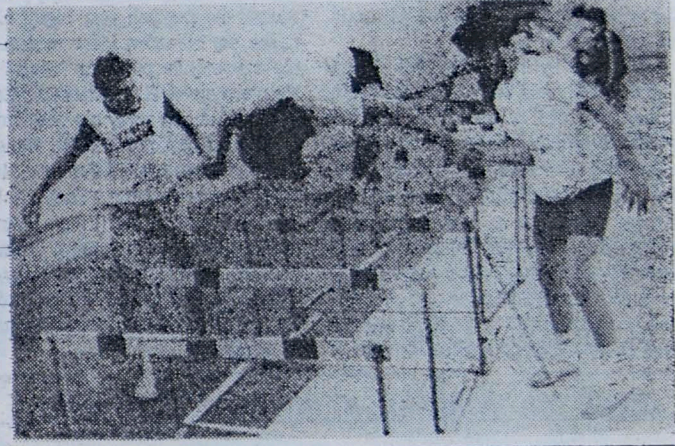
objęliśmy opieką w formie dochodzącej, opłacając prowadzących — finansuje to Urząd Miasta.

Wszystkie zimowiska są ukierunkowane sportowo i prowadzone w zdecydowanej większości przez nauczycieli wychowania fizycznego, obejmując dyscypliny uprawiane w SZS (badminton, lekka atletyka, piłka koszykowa i siatkowa, piłka nożna, piłka ręczna, pływanie, tenis stołowy, narciarstwo). Dzięki przychylności dyrekcji takich szkół jak SP 5, 14, 19, 32, 36, 37, 38, 42, 43, IV LO — ponad 1200 dzieci i młodzieży pożytecznie spędza ferie zimowe. Ponadto wycieczkowe grupy lekkoatletyczne i piłki ręcznej dziewcząt przebywają w Grodnie.

Reasumując — nie jest jeszcze aż tak źle. Są jeszcze ludzie i instytucje, którym odpoczynek dzieci i młodzieży nie jest obojętny, którzy doceniając korzyści płynące z wypoczynku czynnego organizują zajęcia sportowe kosztem niejednokrotnie swego, wolnego w czasie ferii czasu.

ZBIGNIEW DONDZILLO

Fot. ZDZISŁAW LENKIEWICZ



NAGRODY PRAWOSŁAWNYCH

Miesięcznik „Przegląd Prawosławny” przyznał w sobotę doroczne nagrody im. księcia Konstantego Ostrońskiego. Jury pod przewodnictwem redaktora naczelnego Eugeniusza Czykwina postanowiło uhonorować prof. Aleksandra Rogowa, historyka sztuki sakralnej z Akademii Nauk Rosji, za szereg prac o Supraślu i supraśkich freskach; prof. Aleksandra Grygorowicza z Politechniki Poznańskiej, architek-

ta, twórcę projektów wielu kościołów i cerkwi, m.in. za projekt cerkwi pw. Świętej Trójcy w Hajnówce i pw. Podniesienia Krzyża Pańskiego w Jałowie; księdza mgr. Grzegorza Sosnę, proboszcza parafii w Rybołach, zamilowanego historyka prawosławia na Podlasiu, za kilka tomów bibliografii oraz wiele artykułów i publikacji dotyczących dziejów cerkwi i ludności prawosławnej; dr. Antoniego Miro-

nowicza pracownika naukowego Filii UW w Białymstoku, historyka, za cenną monografię „Podlaskie ośrodki i organizacje prawosławne w XVI i XVII wieku” oraz za szereg rozpraw i artykułów o prawosławiu na Podlasiu.

Wręczenie nagród nastąpi 24 maja podczas sesji naukowej poświęconej Supraślowi i prawosławnemu budownictwu sakralnemu w Polsce. (ap)

PRAWNIK RADZI I INFORMUJE

W dziennikach nr 80—89 z listopada 1992 r. opublikowane zostały następujące akty prawne. Dokończenie z 26 stycznia 1993 r.

Dz.U. nr 85 z 24 listopada 1992 r., — poz. 427 — ustawa z 2 października 1992 o ratyfikacji Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r.; — poz. 428 — ustawa z 7 października 1992 o regionalnych izbach obrachunkowych — weszła w życie z dniem 1 stycznia 1993 r. Izby powołane zostały do kontroli gospodarki finansowej gmin, związków międzygminnych, innych komunalnych osób prawnych i spółek samorządowych. Nadto sprawują one nadzór nad działalnością komunalną w zakresie spraw budżetowych oraz prowadzą działalność informacyjną i szkoleniową w zakresie spraw budżetowych; — poz. 429 — rozporządzenie Rady Ministrów z 3 listopada 1992 w sprawie służby zastępczej. Przepisy rozporządzenia określają m.in. tryb kierowania poborowych do służby zastępczej i zawierania umów z zakładami pracy. Zasady przyznawania poborowym premii miesięcznych, bezpłatnych posiłków mieszkaniowych i biletów, urlopów, zasady zawierania i zwalniania ze służby oraz właściwość organów w sprawach związanych ze służbą zastępczą; — poz. 430 — rozporządzenie Rady Ministrów z 5 listopada 1992 w spr-

wie szczegółowych uprawnień żołnierzy i osób spełniających zastępczo obowiązki służby wojskowej oraz członków ich rodzin. Przeniesienie rozporządzenia mają zastosowanie do żołnierzy odbywających zasadniczą służbę wojskową, przeszkolenie wojskowe, ćwiczenia wojskowe oraz członków ich rodzin; — poz. 431 — rozporządzenie Rady Ministrów z 10 listopada 1992 w sprawie udzielania poborowym odczynnej służby wojskowej oraz zwalniania żołnierzy z tej służby przed jej odbyciem, a także uznawania poborowych i żołnierzy za jedynych żywicieli rodziny. Poborowemu udziela się odczynna czynna służba wojskowej, jeżeli faktycznie sprawuje bezpośrednią opiekę nad żoną, dziećmi, rodzicami, dziadkami, rodziną, osobą którą wychowywała i utrzymywała poborowego przez okres co najmniej trzech lat przed ukończeniem przez niego 18 lat życia, albo osobą, względem której poborowego obciąża obowiązki alimentacyjne na podstawie prawomocnego orzeczenia sądu, przy czym ocenia się czy miejsce zamieszkania poborowego umożliwiła mu codzienne sprawowanie tej opieki i nie ma innego pełnoletniego członka rodziny zobowiązanego do sprawowania tej opieki. Odroczenie może

być udzielone też poborowemu, jeżeli sprawuje faktyczną opiekę nad członkiem rodziny, który ukończył 75 lat. Nadto odroczenie może być udzielone poborowemu ze względu na osobiste prowadzenie gospodarstwa rolnego, stan zdrowia, pobierania nauki, prowadzenie własnej kampanii wyborczej, wybranie do Sejmu, Senatu lub organów samorządu terytorialnego lub uznania za jedynego żywiciela rodziny; — poz. 433 — rozporządzenie Ministra Transportu i Gospodarki Morskiej z 15 października 1992 w sprawie wysokości opłat za sprawdzenie kwalifikacji osób ubiegających się o uprawnienie do kierowania pojazdami oraz wysokości wynagrodzenia egzaminatorów. Opłata egzaminacyjna od osób ubiegających się o uprawnienie do kierowania pojazdami wynosi — 270 tys. zł przy kat. A prawa jazdy, 300 tys. zł przy kat. T lub M, 360 tys. zł przy kat. B, 410 tys. zł przy kat. C, D, 430 tys. zł przy kat. E, 50 tys. przy karcie motorowerowej i 40 tys. zł przy karcie rowerowej; — Dz.U. nr 85 z 26 listopada 1992 r., zawiera trzy rozporządzenia Ministra Finansów z 18 listopada 1992 r. zmieniające rozporządzenia Ministra Finansów w sprawie stawek podatku obrotowego, ulgi i zwolnień od tego podatku w zakresie od: — poz. 435 — osób fizycznych oraz nie będących jednostkami gospodarki uspołecznionej osób prawnych i innych jednostek organizacyjnych nie posiadających osobowości prawnej; — poz. 436 — jednostek gospodarki uspołecznionej; — poz. 437 — towarów sprowadzanych lub nadsyłanych z zagranicy; — Dz.U. nr 87 z 27 listopada 1992 r., — poz. 441 — rozporządzenie Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z 5 listopada 1992 w sprawie zakresu, organizacji oraz form opieki zdrowotnej nad uczniami. Uczniom przy-

sługuje prawo do opieki zdrowotnej obejmującej: bezpłatne świadczenia zdrowotne publicznych zakładów opieki zdrowotnej, bezpłatnego leczenia uzdrowiskowego, zaopatrzenia w leki i artykuły sanitarne, zaopatrzenia w przedmioty ortopedyczne i środki pomocnicze; — poz. 442 — uchwała Trybunału Konstytucyjnego z dnia 18 listopada 1992 w sprawie wykładni art. 6 ust. 2 ustawy z dnia 23 września 1991 r. o kontroli skarbowej. Po rozpoznaniu wniosku Prokuratora Generalnego o ustalenie powszechnie obowiązującej wykładni cyt. wyżej przepisu Trybunał ustalił, że przedmiotem postępowania przygotowawczego prowadzonego przez organy kontroli skarbowej są przestępstwa popełnione na szkodę Skarbu Państwa z wyłączeniem przestępstw popełnionych na szkodę przedsiębiorstw i organizacji państwowych posiadających osobowość prawną; — Dz.U. nr 88 z 28 listopada 1992 r., — poz. 443 — ustawa z 6 listopada 1992 o zmianie ustawy budżetowej na rok 1992; — Dz.U. nr 89 z 30 listopada 1992 r., — poz. 444 — rozporządzenie Ministra Obrony Narodowej z 19 listopada 1992 w sprawie zasad i trybu uzyskiwania przez żołnierzy w czynnej służbie wojskowej zezwoleń na wyjazd i pobyt za granicą oraz właściwość organów wojskowych w tych sprawach; — poz. 445 — rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej z 18 listopada 1992 w sprawie stwierdzenia niemożliwości sprzedaży nieruchomości przez osoby uprawnione do emerytury lub renty z ubezpieczenia społecznego rolników oraz przekazywania tych nieruchomości na własność Skarbu Państwa. Przepisy rozporządzenia umożliwiają właścicielom nieruchomości wcho-

dzących w skład gospodarstwa rolnego, którzy mają ustalone prawo do emerytury lub renty z ubezpieczenia społecznego rolników albo są małżonkami osoby mającej takie prawo — podjęcie czynności do ustalenia niemożliwości sprzedaży tych nieruchomości. Wnioski w tych sprawach składa się w terenowym oddziale Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa lub oddziale regionalnym Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego. Zawiadzenie stwierdzające niemożliwość sprzedaży nieruchomości wchodzi w skład gospodarstwa rolnego wydawane jest po przeprowadzeniu określonego w rozporządzeniu postępowania. Po uzyskaniu tego zawiadzenia możliwe jest złożenie wniosku o przejęcie nieruchomości na własność Skarbu Państwa. Niezależność przysługująca jest za odpłatnością w wysokości 25 proc. kwoty jej oszacowania; — poz. 446 i 447 — dwa rozporządzenia Szefa Urzędu Rady Ministrów z 22 listopada 1992 w sprawie nadania osobowości prawnej: — Towarzystwu Pomocy dla Bezdomnych im. Brata Alberta z siedzibą w Krakowie, — Katolickiemu Biuru Informacji i Inicjatyw Europejskich w Warszawie; — poz. 448 i 449 — dwa rozporządzenia Ministra Współpracy Gospodarczej z Zagranicą z 26 listopada 1992 w sprawie sposobu rozdysponowania: — kontyngentów celnych na niektóre towary przywożone z zagranicy, — kontyngentów celnych na przywożone pojazdy samochodowych pochodzących z państw członkowskich Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej. ARK

SZTUKA I AIDS

Śmierć Rudolfa Nurejewa po raz kolejny wywołała temat strat, jakie sztuka światowa poniosła skutkiem AIDS w ostatniej dekadzie.

Oczywiście z powodu AIDS umierają nie tylko artyści i nie tylko homoseksualiści. O wiele więcej ofiar zbiera ta „dżuma XX wieku” wśród zwyczajnych, normalnych ludzi, których nazwiska nigdy nie pojawiły się na pierwszych stronach gazet. Jednak księgowi, nauczyciele czy robotnicy umierają cicho i anonimowo, śmierć wybitnego artysty jest zaś publiczną tajemnicą.

Ilu ich było do roku 1985, nikt nie wie, bowiem dopiero odwaga i desperacja Rocka Hudsona, gotowego nawet za cenę odmیتologizowania własnego wizerunku walczyć o życie, spowodowała że o AIDS zaczęto mówić z nieco mniejszym wstydem, prawie jak o każdej innej, śmiertelnej chorobie. Jednak nie wszyscy cierpiący i umierający na AIDS są zdania, że o chorobie można mówić głośno i otwarcie, jak na przykład o raku.

Nurejew był jednym z tych, którzy choroby wstydzi się do końca. Kiedy w październiku ubiegłego roku (przy okazji kolejnej premiery, do której opracował choreografię) odbierał medal za zasługi dla francuskiej kultury, nie był w stanie o własnych siłach podnieść się z fotela. Tajemnicą publiczną było, że choroba wkroczyła już w ostatnie, śmiertelne stadium. A przecież jeszcze na łóżu śmierci zaprzysiął prowadzącego go lekarza, że w

komunikacie dla prasy nie znajdzie się słowo AIDS.

Nurejew zmarł więc na bliżej nieokreśloną „śmiertelną chorobę”, a lekarz, nawet po śmierci artysty nie zgodził się na wyjawienie jej nazwy.

Statystyki są nieublagane. W Paryżu, 60 proc. artystów, aktorów i dziennikarzy zmarło w wieku 25-44 lata na skutek AIDS. Wielu z nich było homoseksualistami. Podobnie jest w USA czy Londynie, przy czym średnia wieku zmarłych na AIDS ludzi sztuki w Nowym Jorku jest niższa niż 35 lat.

Wystarczy zajrzeć do pierwszej lepszej encyklopedii, by przekonać się, że większość wybitnych dzieł stworzył ludzie po trzydziestce. To właśnie jest powodem do zastanowienia, co stanie się z kulturą, jeśli śmierć będzie nadal zbierać tak obfite żniwo wśród jej przedstawicieli? Ile pustych ram nigdy nie doczeka się obrazów, które można by w nie oprawić, ile pól nie księżki nigdy się nie wypełni, ilu filmów i ilu przedstawień teatralnych nigdy nie obejrzymy?

Wśród poprzedników Nurejewa są i Rock Hudson, i Freddie Mercury, i Anthony Perkins i Tony Richardson (reżyser m.in. filmu „Tom Jones”) i Brad Davis, aktor znany w Polsce z filmu „Midnight Express”. Ponad setka ludzi, bez których światowa kultura nie będzie już taka sama.

Ta ponura statystyka będzie się wciąż powiększać. Jednym z wybitnych artystów zainfekowanych wirusem HIV jest brytyjski reżyser Derek Jarman, którego film „Caravaggio” znajduje się właśnie na naszych ekranach. W zeszłym roku Jarman odwiedził Polskę i spotkał się z widzami. Nie ukrywał swojej choroby: Mam coraz mniej siły, by pracować, ale postaram się zrobić coś jeszcze nim odejdę.

Jarman nie ma złudzeń co do swego losu. Nie miał ich z pewnością również Rudolf Nurejew. Ta choroba nie zostawia nikogo przy życiu i wciąż jest chorobą wstydliwą, o czym świadczy przykład Nurejewa, który — według relacji jego bliskiego przyjaciela Wallace'a Potts — nie życzył sobie, by dorobek całego jego życia (życia sukcesami) został zniweczony. Nurejew chciał, by zapamiętano go jako wielkiego tancerza i choreografa, legendarnego partnera Margot Fonteyn, nie zaś jako jeszcze jedną ofiarę AIDS.

Nosiciele HIV, będący zarazem osobami publicznymi, starają się przeważnie nie ukrywać swojej choroby. Czynią tak, by zwrócić uwagę społeczeństwa na jej powszechność i skłonić władze do traktowania bardziej serio badań zmierzających do znalezienia szczepionki przeciw wirusowi. Nie zmienia to jednak ich własnego przeznaczenia. Bez wątpienia o AIDS wiemy to, że każdy z zainfekowanych wirusem będzie musiał zachorować i umrzeć. Do czasu znalezienia skutecznego lekarstwa kultura światowa poniesie jeszcze niejedną, nieodwracalną stratę.

ANNA MAREK

PEREŁKI SŁÓW

Wszyscy kochamy komplementy, małe, słodkie pochlebstwa, klejnociki beczemnie rozjaśniające szarość dni. Człowiek jest stworzony do miłości, więc powiedzmy sobie, kiedy trzeba i tak, jak trzeba, równa się zaklęciem magicznym. Lecz źle użyta, może obrócić się przeciw uczniowi czarno-księżnika.

Po pierwsze: KTO? — Każdy każdemu może powiedzieć coś miłego. Trzeba jednak dobrze pomyśleć, do kogo mówimy. Nastolatka może powiedzieć swojemu chłopakowi: Ale super wyglądasz w skórce! Nie powinna jednak mówić dorosłemu znajomemu rodziców: — O rany, ale z pana przystojniak! — Może by mu się to nawet podobało, ale rodzice na pewno nie byłoby zachwyceni i dla samej małżonki mogłoby to oznaczać kłopoty. Uczeń nie może wyrazić uznania nauczyciela: — Jest pani zupełnie niezła z tej matmy. — Ale koleżanka z klasy ucieszy się z takiej pochwały.

Dorośli pan nie powinien mówić dorosłej pani, że się ciągle świetnie trzyma, bo niby jak ma się trzymać mając dopiero 43 lata i mieszkalną urodę. Taki komplement należy zachować dla kolegów z wojska.

Nie wypada powiedzieć ekspedientowi w miernym, że ma śliczne rzęsy, ale cóż racie sąsiadów — wypadła, itp.

Po drugie: CO? — Wszystko, o czym wiemy na pewno, że sprawi przyjemność. Jak ty się oryginalnie ubierasz, nikt nie nosi takich swettrów. — Mówimy koleżance, która z biedy donosza ciuchy sprzed dwóch sezonów.

Ach, jak miło mieć takie malutkie mieszkanie — słyszy matka dziesięcioletnią dziewczynkę, mieszającą w służbowce u teściowej. Nie oszukujmy się. To są zaprawione trucizną szpile, a nie miłe słowa, i wcale nie należą do kategorii komplementów. Jeśli nie umiesz wymyślić niczego naprawdę sensownego, lepiej nie mów nic.

Po trzecie: KIEDY? — Niby zawsze, ale nie zawsze. Znajoma kopie ogródek, pot sphyca jej kropkami z czoła, a my mamy właśnie zamiar zachwycić się jej klasycznym profilem. Za takie coś można oberwać kopala.

Dziewczyna spieszy się na wykład. Właśnie podjeżdża autobus, z siatki wypadła książka. Tylko idiota powie w takiej sytuacji — jakie pani ma piękne oczy.

Po czwarte: JAK? — Odpowiednim tonem. Od tego bardzo dużo zależy. Jeśli powiem ukochanemu, że jest mądry, tonem pełnym zachwytu i szacunku, uzna to wprawdzie za oczywistość, ale zyskał punkty, bo umiałam się na nim poznać. Jeśli jednak do mojego tonu wkładną się cięnutki niteczki ironii, szczypota przesady, mogą od razu szukać sobie nowego ukochanego, bo taki mądry, żeby wybaczyć to żaden chłop nie jest. Pamiętaj też, że bardzo rozważnie na to jakim głosem mówi się im słodkie słowa. Właściwy ton, to połowa sukcesu.

Po piąte: ILE? — Nie za dużo. Komplement ma być perełką ofiarowaną bliźniemu na wyciągniętej dłoni, a nie gradem tanich kryształków, przed którym trzeba się bronić.

Jaka wspaniała sol — powiedział mi pewien wielbiciel, którego zaprosiłam na kolację, po pochwałeniu wszystkich dań po kolei, zastawy, obusa, chleba, a nawet wody. Zerwałam z nim. Po co mi taki mało światowy chłopak.

Zresztą przy natłoku zachwytyłów łatwo zapracować na miłośnika. Ale zupełnie potuzymywanie się od komplementów jest jeszcze straszniejsze. Pomurzy egości, którzy skąpią bliźnim dobrego słowa, nie powinni nigdy wychylać nosa z matecznika.

IWONA PACZEŚ

„Jeżeli ten świat już nigdy nie będzie rajem, to tylko od naszej pracy zależy, żeby nigdy nie stał się piekłem”

BŁĘKITNE HEŁMY

AKTUALNIE 43 PAŃSTWA stawią do dyspozycji ponad 40.000 żołnierzy mających pełnić służbę pokojową w misjach ONZ. Z 25 państw, które mają swoje kontyngenty wojskowe, USA — światowe mocarstwo — wystawia obecnie zaledwie 114 żołnierzy, Niemcy i Japonia — potęgi ekonomiczne — żadnego.

Poniżej zamieszczamy 15 pytań i odpowiedzi wyjaśniających cele i zadania pokojowych sił ONZ.

— Kiedy po raz pierwszy żołnierze ONZ zostali wprowadzeni do akcji?

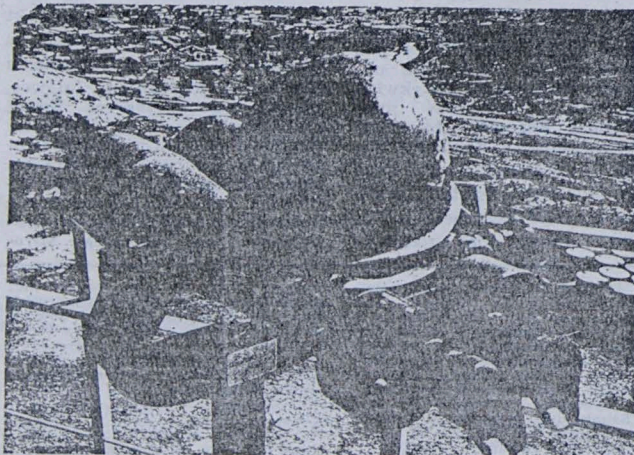
— Pierwsza grupa obserwatorów wojskowych ONZ powstała w 1948 roku. Jej celem było nadzorowanie wykonania porozumienia dotyczącego zawieszenia broni między Arabami a Żydami oraz między Indiami i Pakistanem. Obydwa misje działają do dziś.

— Kiedy ONZ po raz pierwszy zdecydowało o wielkim udziale Błękitnych Hełmów?

— W okresie kryzysu sueskiego (w 1956 r. — jag). Nastąpiło to po tym jak Żydzi, Francuzi i Anglicy zaatakowali Egipt. Ówczesny sekretarz generalny, Dag Hammarskjöld wpadł na pomysł abu 6000 „żołnierzy pokoju” z dziesięciu państw wysłać na Bliski Wschód pod flagą ONZ. Te siły miały nadzorować wycofywanie się oddziałów inwazyjnych i utworzyć strefę buforową między zwaśnionymi stronami. Błękitne Hełmy przebywały tam przez 11 lat. Wycofały się w 1967 roku na wyraźne życzenie prezydenta Egiptu, Gamala Abdela Naser, który chciał zaatakować Izrael. Stało się odwrotnie. Żydzi prewencyjnym uderzeniem zaatakowali Egipt rozpoczynając wojnę sześciocdniową.

— Czy wojna koreańska i działania w Zatoce Perskiej były akcjami Błękitnych Hełmów?

— Nie. Wprawdzie Rada Bezpieczeństwa w obydwu przypadkach wyraziła zgodę na te akcje, lecz były one prowadzone pod kierunkiem USA. ONZ nie miała żadnego wpływu. Oddziały tam walczące wykonywały roz-



kazy swoich narodowych dowódców. Całość była koordynowana przez Amerykanów.

Wojny pod kierownictwem ONZ, która jest możliwa zgodnie z brzmieniem art. 43 Karty NZ, jeszcze na świecie nie było.

— Kto może zarządzić akcję Błękitnych Hełmów?

— Jedno lub kilka państw członkowskich ONZ, sekretarz generalny lub Rada Bezpieczeństwa.

— A kto rozstrzyga o wystaniu sił pokojowych?

— Przede wszystkim zwaśnione strony muszą być zgodne co do pobytu oddziałów ONZ na terytorium objętym działaniami wojennymi, muszą uznać ich mandat. Rozstrzygnięcie co do uczestnictwa w akcji podejmuje 15 członków Rady Bezpieczeństwa. Co najmniej dziewięciu z nich musi opowiedzieć się za takimi działaniami, przy czym nie może być głosu przeciwnego żadnego z pięciu stałych członków Rady Bezpieczeństwa — Chin, Francji, Wielkiej Brytanii, Rosji i USA.

— Kto decyduje o tym z jakich krajów mają rekrutować się żołnierze?

— Na każdą akcję oddziały zestawione są przez sekretarza generalnego NZ. Naczelny przykazaniem jest przy tym apolityczność Błękitnych Hełmów. Na przykład obywatele byłego mocarstwa kolonialnego nie mogą być wysłani do państwa, które kiedyś było jego kolonią. Poza tym państwa, na terenach których mają być rozlokowane oddziały ONZ mają prawo weta co do ich narodowości.

— Kto płaci za akcje oddziałów ONZ?

— Małe misje pokojowe — takie jak pilnowanie granicy indyjsko-pakistańskiej — są pokrywane z budżetu statutowego Narodów Zjednoczonych. Wielkie akcje, np. udział 20.000 żołnierzy w Kambuczy (roczny koszt prawie dwa miliardy dolarów), są finansowane ze specjalnego konta przy czym stał członkowie Rady Bezpieczeństwa i państwa wysoko uprzemysłowane płacą najwięcej.

— Ile w skali ogólnoswiatowej kosztują działania Błękitnych Hełmów?

— Aktualnie (rocznie) około 2,7 mld dolarów. Dla porównania, na zbrojenia — w skali całego świata — wydaje się rocznie bilion dolarów!

— Ile zarabiają żołnierze pełniący służbę w Błękitnych Hełmach?

— Za wypłatę żołdu i rozliczenia zagraniczne odpowiadają rządy krajów pochodzenia żołnierzy. Pobory przez cały czas służby w formacjach sił NZ — zresztą wolne od podatku — są bardzo zróżnicowane. Żołnierz pochodzący z Wyp Fidi na pewno otrzyma o wiele mniej niż jego kolega ze Szwecji.

— Czy Błękitne Hełmy podlegają służbowo swoim dowódcom narodowym, czy też są one częścią Narodów Zjednoczonych?

— Na czas służby w akcjach podejmowanych przez ONZ, żołnierze są wyłączeni z podległości służbowej swojej armii i podlegają rozkazom Force Commanders, który otrzymuje wskazówki z Nowego Jorku. Niebieskie Hełmy są organem Narodów Zjednoczonych.

— Jaką broń mogą posiadać Błękitne Hełmy?

— Ich najcięższą bronią są karabiny maszynowe.

— Czy ci żołnierze mogą strzelać?

— Tak, ale tylko wtedy, jeśli jest dopuszczalne tylko jako środek samoobrony. Inaczej niż żołnierze innych formacji, Błękitne Hełmy jako siły neutralne chcą być jak najbardziej widoczni. Ich wszystkie pojazdy — z kuchnią polową włącznie — pomalowane, buniki są najczęściej pomalowane na biało z widocznym z daleka napisem „UN”. Błękitne flagi na stanowiskach i w czasie patroli nocnych muszą być dobrze oświetlone.

— Ilu spośród żołnierzy ONZ poległo do tej pory?

— Od czasu pierwszej misji pokojowej w 1948 roku w Palestynie, życie w czasie akcji straciło 900 żołnierzy. Nigdzie nie zginęło tak wielu, jak w Kongo (dzisiejszym Zairze) —

195. W czasie trwania tej misji, która co do wielkości może być porównana do tej w Kambuczy (20.000 żołnierzy) zginął ówczesny sekretarz generalny ONZ — Dag Hammarskjöld, w wypadku samolotowym 17 września 1961 roku.

— Czy żołnierze ONZ mogą w jakimś konflikcie przyłączyć się do jednej ze stron?

— Nie. Oni mają jedno generalne zadanie: nadzorować zawieszenie broni, utrzymywać pokój i udzielać pomocy ofiarom wojny; są buforem przeciwko przemocy.

— Czy żołnierze mogą być zmuszani do udziału w siłach ONZ?

— Nie. Uczestnictwo w takich akcjach jest całkowicie dobrowolne.

(opr. i tl.-jag)

PAŃSTWA UCZESTNICZĄCE W SIŁACH POKOJOWYCH ONZ

Poczynając od 1948 roku, w siłach pokojowych ONZ uczestniczyli żołnierze z 43 państw. Poniżej zamieszczamy zestawienie 26 państw, z których rekrutuje się największa liczba żołnierzy służących pod błękitną flagą.

PAŃSTWO	ILOŚĆ ŻOŁNIERZY
FRANCJA	4613
KANADA	2282
POLSKA	1835
GHANA	1807
INDONEZJA	1763
NEPAL	1747
INDIE	1395
DANIA	1297
FINLANDIA	1283
HOLANDIA	1249
WIELKA BRYTANIA	1247
PAKISTAN	1127
NORWEGIA	1058
ROSLA	1050
BAŃGLADESZ	863
AUSTRIA	852
URUGWAJ	844
KENIA	840
MALEZJA	830
ARGENTYNA	829
NIGERIA	820
JORDANIA	889
IRLANDIA	823
BURUNDI	800
FIDŻI	739
USA	114

KOMUNIKAT

Zarząd Miasta i Gminy ogłasza publiczny przetarg ustny w dniu 12 lutego 1993 roku w Urzędzie Miasta i Gminy w Orzyszu, pokój nr 21 na

sprzedaż lokali mieszkalnych w budynku wielomieszkańcowym w m. Orzysz przy ul. Wojska Polskiego 82.

Nr lokalu	pow. lokalu w m ²	cena wywoł.	godz. przetargu
2	54,07	54.951.400	9.00
4	50,72	50.932.100	9.20
7	54,88	55.150.300	9.40
8	50,72	50.932.100	10.00
9	38,73	38.909.500	10.20
10	54,07	54.951.400	10.40
11	54,88	55.150.300	11.00
12	50,72	50.932.100	11.20

k 248-1

- Nawozy mineralne
- Materiały budowlane

Poleca: **PHU „AGROL”**
Janowo k/Łomży
tel. 160-203 Łomża.
lg 1050-0

SOMERW
ZNAKOWANIE POJAZDÓW
Bielsk Podlaski
Widowo 114, tel. 25-41
Bg 1059-0

usługi

SZYCIE spodni. Upalna 34. g 1288-0

AUTOALARMY krajowe oraz Bosch — inż. Sosnowski, Gedymina 21. g 1776-0

ALARMY, autoalarmy, instalacje — sprzedaż „KOMBIT”, 414-876. g 1819-0

PIECZĄTKI „RB” dzisiaj zamawiasz do godz. 11-tej, dzisiaj odbierasz. Wizytówki, druki firmowe, Mickiewicza 44a, 32-33-06. 1588-0

PIECZĄTKI „U SŁAWY”, Zambrów, Ostrowska 1. p 34-1

PIECZĄTKI „PIK”, Białystok, ul. Malmęda 35, tel. 436-593. Pieczętki „PIK”, Białystok, ul. Św. Rocha 13/15, lok. 15, tel. 271-00 wew. 110.

Pieczątki „PIK”, Białystok, ul. Legionowa 9/1, I piętro, lokal 19. Gw 960-0

PRZEZWAJANIE silników elektrycznych S.P. „ELEKTRYK”, ul. Nowowarszawska 32, 416-959. g 1428-0

samochody

SPRZEDAŻ samochodów: Fiat Uno i Tipo — bez cła, Fiat 126p, Cinquecento, Polonez Caro i Truck, Skoda Favorit, Łada Samara, przyczepy bagażowe i campingowe „Niewiadów”. Uwaga! — stosujemy systemy sprzedaży: PTS, AUTOTAK, ALCE Konsorcjum, raty bankowe (woj. łomżyńskie i suwalskie). Zapraszamy! „MOTOBYT” Eik, ul. Suwalska 77, tel. 10-43-00, 10-41-81. k 227-0

NYSY, POLONEZY — Caro i Trucki w leasingu i na raty. SPECTRUM Białystok, ul. Zwycięstwa 26, tel. 511-297. k 237-0

NAJTAŃSZE samochody wypadkowe. Odbiór we Francji lub w Goerlitz, 762-713. g 1828-0

sprzedam

HAFCIARKĘ ZANGS — sprzedam. Warszawa, 277-751. k 34-1

SPRZEDAM Ursus C-360 po remoncie. Pisanki 14, poczta Trzcianne, woj. łomżyńskie. g 1622-1

Wojewódzki Zakład Weterynarii w Białymstoku ogłasza przetarg na samochody:

- **POLONEZ 1500 C**, ..rok prod. 1983, cena wywoławcza — 13.750.000 zł
- **WOŁGA GAZ 24**,rok prod. 1986, ceną wywoławczą — 7.200.000 zł
- **GAZ 53A**,rok prod. 1980, cena wywoławczą — 17.000.000 zł

Samochody można oglądać w dni robocze w godz. 11-14

- Wołga, Polonez — w Białymstoku, ul. Zwycięstwa 26A
- Gaz — w Bielsku Podlaskim, ul. Dubicze 13

I przetarg odbędzie się 15 lutego 1993 roku o godz. 10 w miejscach postoju samochodów.

W razie nieodbicia się pierwszego przetargu — drugi odbędzie się tego samego dnia o godz. 13.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić do godz. 9 w dniu przetargu w kasie Wojewódzkiego Zakładu Weterynarii lub w Oddziale Rejonowym WZWeT. w Bielsku Podlaskim. Wojewódzki Zakład Weterynarii zastrzega możliwość odwołania przetargu bez podania przyczyn.

k 245-1

Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Grajewie, ul. Targowa 19

ogłasza przetarg otwarty na sprzedaż samochodu osobowego FSO-1500 rok produkcji 1987, cena wywoławcza 26 mln zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 17.02.1993 r. o godz. 10.00 w siedzibie PGKM.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy PGKM najpóźniej na godzinę przed przetargiem. Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo ograniczenia lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 247-1

Gospodarstwo Rolne Skarbu Państwa w Knyszynie organizuje w dniu 5.02.1993 r. o godz. 10 w Zakładzie Rolnym Knyszyn

AUKCJE JAŁÓWEK HODOWLANYCH
Ponadto prowadzimy

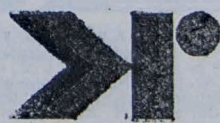
SPRZEDAŻ CIELĄT BUHAJKÓW

z przeznaczeniem na rzeź lub do dalszej hodowli.

g 1831-1

FIAT

- UNO 45-3d
- UNO 45 s-3d
- UNO 45-5d
- UNO 45 s-5d
- UNO 60-5d
- TIPO
- TEMPRA



Bez cła

Biuro Samochodowym **KONRYS**
Wierzbowa 8, tel. 511-826
Zwycięstwa 8F, tel. 516-364

k 251-0

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Kowalich Oleckich

oferuje do sprzedaży

po cenach umownych

— urządzenia, przedmioty używane i nowe:

- magiel elektryczny — szt. 2
- urządzenia wyposażenia sklepów (regaly, ladw)
- taśmociągi do zboża — szt. 2
- waga 1-tonowa
- pompa PM-34 elektryczna na wózku
- rozdrabniacz nawozów
- zlewozmywaki aluminiowe (dla gastronomii, zakładów produkcyjnych, stołówek)
- lada chłodnicza
- maszyna do szycia
- kuchenka elektryczna 4-palnikowa
- sumatory elektryczne
- arytmometry „Mesco”
- maszyny do pisania
- półoś tylna „Robur”
- narożnik „Zuk”
- mechanizm serwa „Robur”
- bjurka
- regał pokojowy

k 242-0

Urząd Gminy w Narwi oferuje do sprzedaży:

□ **100 m³ SUROWCA TARTACZNEGO** rodzaju sosna i świerk

loco las obok wsi Biarki gmina Narew w formie pisemnego przetargu nieograniczonego w dniu 15 lutego 1993 r. o godz. 10 w Urzędzie Gminy w Narwi. Oferę z podaniem ceny 1 m³ surowca należy składać pod adresem Urzędu Gminy w Narwi, ul. Mickiewicza 101, 17-210 Narew.

k 246-1



KLIMATYZACJA BAR/WC/VIDEO

GAMMA BIURO PODROZY w kooperacji z JANSSEN REISEBURO

Proponuje cotygodniowe przejazdy do Europy Zachodniej



BIURO PODROZY Gamma
BIAŁYSTOK
ul. Św. Rocha 13/15 lokal 113
tel./fax 280-64, tel. 280-47 w 72
tx 85 33 91

Z nami **dojedziesz tam** najpewniej i najwygodniej

Agencje Biura Podróży Gamma

Augustów	☎ 38 50	Eik	☎ 23 54
Bielsk Podlaski	☎ 38 56	Siemiatycze	☎ 55 22 84 55 61 81
Grajewo	☎ 39 71	Suwałki	☎ 62 938
Łomża	☎ 22 19	Hajnówka	☎ 26 05
Mońki	☎ 26 30	Zambrów	☎ 48 16

g 353-0

Biuro Projektów Budownictwa Ogólnego i Przemysłowego „PROFIL” w Białymstoku

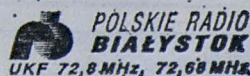
Upzejmie informuje inwestorów oraz współpracujące z nami Instytucje i Firmy, że

z dniem 25 stycznia br siedziba naszego biura została przeniesiona z ul. Lipowej 45A na ul. Stołeczna 15 w Białymstoku. Telefon nr 269-43, tix 853156.

Oprócz dotychczasowej działalności projektowej budownictwa ogólnego i urządzeń komunalnych projektujemy obiekty związane z ochroną środowiska jak oczyszczalnie ścieków, kotłownie oraz modernizacje pralni.

Ponadto prowadzimy kompletację i dostawy maszyn i urządzeń modernizowanych obiektów.

g 1574-0



Dzienniki: 5.00, 5.30, 6.00, 6.30, 7.10, 7.30, 8.00, 8.30, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 16.00, 17.00, 19.00, 20.00, 21.00, 24.00, 1.55;

5.00 Kurier Poranny - L. Marek; 5.15 Głos Ameryki dla Radia Białystok; 5.45 Lekcja języka niemieckiego; 7.00 Dziennik BBC; 8.30 Tu Twoje Radio - W. Bzysmański; 9.45 Powieść - John Jakes - „Północ, Południe”; 10.15 Felieton - „Z zapiski Jana Lechońca”; 11.00 Muzyka dla Ciebie; 11.45 Magazyn Ekologiczny - prof. L. Kubicki; 12.45 Lekcja języka niemieckiego; 13.00 Powroty - prof. C. Makarewicz; 15.15 Radio Most - Białystok Chicago; 16.00 Regionalna Popołudniowa Radiowa; 16.15 Zadzwoń do Nas... 230-70 - A. Jarosz; 18.00 Kalendarz Dnia BBC; 18.15 Prosto od krowy - T. Halajda; 18.30 Litewski Magazyn Radiowy; 18.45 Pod znakiem Pogoni; 19.05 Krzysztof Kurlianiuk zaprasza... Muzyczny Telefon, Konkurs TAK lub NIE; 21.00 American Country Countdown - prof. K. Pacuda; 22.00 Światłow sex-wis BBC; 22.30 Lekcja języka niemieckiego; 23.00 Kronika Polskojęzyczna - prof. A. Jarosz; 23.00 Nocny Orkiestra Radia Białystok - prof. C. Makarewicz



PROGRAM I

Wiadomości: 6.05, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 6.30, 10.00, 11.00, 13.00, 14.00, 15.00, 17.00, 18.00, 20.00, 21.00, 22.00; 0.10 Muzyka nocna; 5.20 Poranne rozmaitości rolnicze; 6.00-8.30 Sygnały Dnia; 8.30 Radio Biznes; 9.00 Cztery pory roku; 10.30 Karol Sidon: „Sen o moim ojcu”; 10.40 Śpiewający kompozytorzy; Stanisław Sojka; 11.05 Nowości muzyczne; 11.30 Szkoła gadać...; 11.30 Przeboje Muzycznej Jedynki; 12.05 Z kraju i ze świata - mag.; 12.25 Przeboje Muzycznej Jedynki; 12.40 Radio kierowców; 13.08 Muzyka świata; 13.15 Rolnicza antena; 13.35 Orkiestra w repertuarze popularnym; Nagrania Ormandy'ego; 14.13 MUZYCZNA JEDYŃKA - mag.; 15.03 Magazyn kulturalny; 15.00 Dziennik popołudniowy; 16.10 Aktualności; 16.45 Z archiwum Muzycznej Jedynki; Przeboje bez słów; 17.03 System; 17.13 Dziennik Radia Watykańskiego; 17.30 Przeboje non stop; 18.05 Echo - aud. słown.-muz.; 18.40 Lekcja jęz. angielskiego; 19.00 Z kraju i ze świata - mag.; 19.30 Radio dzieciom; 20.10 Lekcja „Special English”; 20.30 Wszystko jest po rękach; 20.35 Koncert wczesny; 20.45 Juliusz Dankowski: „Europa nie pozwoli!”; 21.03 Kronika sportowa; 21.30 Muzyka i aktualności; 22.05 Rozważania; 22.15 Pieniążki na estradach świata; 22.25 Dziennik wieczorny - wydarzenia dnia; 23.30 Twórcy polskiej piosenki: Janusz Korman; 23.55 Myśli pod koniec dnia.

PROGRAM III

Serwis Trójki co godzinę; 5.00 Zapraszamy do Trójki; 6.15 Lekcja jęz. angielskiego; 6.31 Lokalny informator radiowy; 7.31 Lokalny informator radiowy; 7.45 Informacje sportowe; 8.15 Czy mówisz po polsku?; 8.45 Business news; 9.05 Przed południem - prof. Jerzy Janiszewski; 9.30 Co-

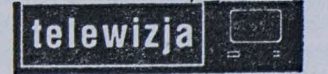
TEATR

Teatr Dramatyczny im. A. Węgierki w Białymstoku - „SKIZ” (mała scena), godz. 18, „Jacek i Placiek” (MDK, ul. Warszawska), godz. 10. Białostocki Teatr Lalek - „Niech żyje Sw. Mikołaj”, godz. 10. Teatr Lalek w Łomży - „Jak królewna w zgadywanki grała”, godz. 11. Galeria Białostockiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, ul. Warszawska 25, czynna od wtorku do piątku w godz. 13-17. Wystawa poplenerowa czynna do 12 lutego br. KINA W BIAŁYMSTOKU „POKOJ” - „Kevin - sam w No-

Policja - tel. 997 Straż Pożarna - tel. 998 Pogotowie Elektryczne - tel. 991 Pogotowie Gazowe - tel. 992 Pogotowie Techniczne Wodociągów - tel. 994 Informacja o usługach - tel. 75-23-33. SŁUŻBA ZDROWIA W BIAŁYMSTOKU Pogotowie Ratunkowe, ul. Poleska 88, tel. biura wczasy 990, 999, 524-182. Informacja Pogotowia tel. 22-222. Ambulatorium Pogotowia, ul. Poleska 89 - Pediatryczne - czynne w dni robocze w godz. 19-7, w wolne soboty w godz. 15-7, w niedziele i święta w godz. 7-7. - Internistyczny - czynne codziennie przez całą dobę. - Stomatologiczne - czynne w dni robocze w godz. 19-7, w wolne soboty w godz. 15-7, w niedziele i święta w godz. 7-7.

Radio i telewizja

dzienny informator ekonomiczny; 10.05 PPR - Przedpołudniowa Porcja Rozrywkowa; 10.30 CIK - Codzienny Informator Kulturalny; 11.20 Puls Trójki; Proszę czekać, będzie nagroda; 12.05 W tonacji Trójki; 13.10 Duncan Kyle: „Czarny Kamelot”; 13.20 Powtórka z rozrywki; 13.50 Odkurzone przeboje; 14.05 Złomowa canzonetta; 14.30 Jacide Landreaux-Valabreque: „Mediana”; 14.50 Trochę piosenki francuskiej; 15.05 BRUM; 16.00 Zapraszamy do Trójki; 16.31 Lokalny informator radiowy; 18.10 Informacje sportowe; 19.05 Trójka Bis - prof. Paweł Sztompka; 19.08 Nasz felietonista; 19.13 Zakopane trzy, może cztery dni...; 19.35 Trochę swinga; 20.10 Spotkania o zmroku; 20.15 Trzy kwadransy jazzu; 21.05 Richard Burgin; „Rozmowa z Isaakiem Beshewsem Singerem”; 21.15 Harmonia mundu; 22.05 Informacje sportowe; 22.07 Dawne, zabawne; 22.15 Zakopane trzy, może cztery dni...; 22.45 New Age - muzyka dla zmęczonych; 22.54 Lekcja jęz. angielskiego; 23.00 To był dzień; 23.25 Klub folkowy; 23.35 Czas poetów; 23.45 Dookoła noc się stała; 0.05 Trójka pod kąszeniem: Folk irlandzki; 1.05 Soul.



PROGRAM I

8.00 Dzień dobry - Poranny magazyn rozmaitości 9.00 Wiadomości 9.10 Mama i ja - program dla najmłodszych 9.25 Domowe przedszkole 9.50 Porozmawiajmy o dzieciach 10.00 „Pogranicze w ogniu” - serial TP 11.00 Gielda pracy - gielda szans 11.15 Przyjemne z pożytecznym 11.30 Sztuka ludowa - konteksty 11.45 Klub samotnych serc 12.00 Wiadomości 12.10 Program dnia 12.15-16.00 Telewizja Edukacyjna 12.15 Magazyn notowań: - Z wizytą we Francji 12.45 Świat chemii - „Epoka polimerów” - serial popularno-naukowy prod. USA 13.15 Kuchnia - Komu bateria 13.30 „Powietrze” - „Sprężone powietrze” - serial dok. prod. niem. 13.45 Rysuj z nami 13.55 Spotkania z cywilizacją - Nowości nauki i techniki 14.05 Księga cudów techniki 14.20 Tele-komputer 14.40 Gra muzyka 14.50 3-2-1 Kontakt - Jak

Co, gdzie, kiedy?

wym Jorku” (USA, l. 12), godz. 10.30, 13 (ostatni dzień), „TAK, TAK” (pol., l. 15), godz. 15.30, „Ze śmiercią jej do twarzy” (USA, l. 15), godz. 17.30, 19.30. „FORUM” - „Bingo” (USA, l. 12) godz. 11, „Kevin - sam w domu” (USA, l. 12), godz. 13, „Moje własne Idaho” (USA, l. 18), godz. 17.30, 19.30, „Kontrakt rysownika” (ang., l. 15), godz. 15.30. „SYRENA” - „Unlwersal Soldier” (USA, l. 12), godz. 11, 18, „The Doors” (USA, l. 15), godz. 13, 20, „Smród życia” (komedia USA, l. 12) godz. 16.00.

W razie wypadku

Gabinety zabiegowe: - Internistyczny dla dorosłych - czynny codziennie przez całą dobę. - Gabinet dla dzieci czynny w dni robocze w godz. 19-7, w wolne soboty w godz. 15-7, w niedziele i święta 7-7. Ambulatorium Chirurgiczne dla dorosłych - ul. I Białyni 11, tel. 240-41. Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3a „Hospicjum” Punkt Konsultacyjny Towarzystwa Przyjaciół Chorych, ul. Świętojańska 1c, tel. 415-607 - czynny w poniedziałki i czwartki w godz. 15-17. APTEKA (ostry dyżur) ul. Lipowa 45.

to zestawie - serial dok. prod. USA 15.20 My w kosmosie - Historia astronautyki 15.35 Laboratorium - Laser 16.00 Program dnia 16.05 Teleferie: Superzima oraz „Kroniki Narnii” - „Srebrne krzesło” - serial prod. ang. 16.50 Muzyczna Jedynka 17.00 Teleexpress 17.25 „Bill Cosby Show” - serial komed. prod. USA 17.50 W kinie i na kasce 18.10 Odolajska 10 - magazyn historyczny 18.40 Kobiety w armiach świata - wojskowy program publicystyczny 19.00 Wieczorynka 19.30 Wiadomości 19.55 7 minut dla ministra pracy

20.10 Kino europejskie: „Kot” - film fab. prod. franc. 21.45 Program publicystyczny 22.15 Telemuzak - magazyn muzyki rozrywkowej 22.45 Wiadomości 23.00 Muzyczna Jedynka 23.10 Rozmowy z Nikodemem 23.50 „Śpiewanie w karawanie” - fragmenty spektaklu dyplomowego studentów Wydziału Aktorskiego PWST we Wrocławiu

PROGRAM II

8.00 Panorama 8.10 Program lokalny 8.40 „Przygody Gulliwera” - „Uwięzienie” - serial anim. prod. USA 9.10 „Pokolenia” - serial prod. USA 9.35 Świat kobiet - magazyn 10.00 Język włoski 10.15 Język angielski w nauce i technice 10.30 Język francuski 11.00-12.10 Halo ferie 11.00 Opowieści Kapitana Miśla - serial anim. dla dzieci 11.05 Zdziwiający świat zwierząt - „Niesamowita jadalna popielica” - serial przyrod. prod. ang. 11.35 Opowieści Kapitana Miśla - serial anim. dla dzieci 11.40 Festiwal Piosenki Dziecięcej - Konin '92 12.10 Ojczyzna - Polszczyzna: Polsko-czeska konfrontacja 16.25 Powitanie 16.30 Panorama 16.40 Sposób na starość - program Haliny Miroszowej 16.55 „Przygody Gulliwera” - serial anim. prod. USA

17.20 Ojczyzna - Polszczyzna: Polsko-czeska konfrontacja 17.40 Moja wiara 18.00 Programy lokalne 18.35 „Pokolenia” - serial prod. USA 18.55 Europuzzle - Teledysk Zagadka 19.00 „Zawód: Amator” - program poświęcony amatorskiej twórczości filmowej 20.00 Reporterzy Dwójki przedstawiają 20.30 Nazar - program monograficzny o zespole „Nazar” 21.00 Panorama 21.30 Sport 21.45 Kolo Fortuny - teletur-niej 22.15 Spóźnione premiery: „Bracia Karamazow” - film fab. prod. USA



RTL TELEVISION

9.00 Dr. med. Marcus Welby; 10.00 Bogactwo i piękno; 10.30 Gorące ceny; 11.00 Rzykowne!; 11.30 Pojedynek rodzinny; 12.00 Punkt 12; 12.30 Historia Springfieldów - serial; 13.15 Klan z Kalifornii; 14.03 Notrut California; 15.00 Morderstwo jest jej hobby; 16.00 Hans Meiser; 17.00 Kto jest tu szefem?; 17.30 Strasznie miła rodzinka; 18.00 Elf 99; 18.45 Wiadomości; 19.15 Exploziv; 20.15 Ungelöste Geheimnisse; 21.15 Verzeih mir; 22.15 Exploziv - magazyn; 23.15 Gotschalk; 0.00 Law And Order; 1.06 Strasznie miła rodzinka; 1.40 Kto tu jest szefem?; 2.10 Hans Meiser; 3.10 Exploziv; 3.40 Morderstwo jest jej hobby; 4.30 Dobre i złe czasy; 5.10 Elf 99.

Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Kolnie ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż mieszkań. Przetarg zostanie zorganizowany w świetlicy SKR Kolno w dniu 8 lutego 1993 r. godz. 10.00. Zastrzega się prawo wycofania ze sprzedaży mieszkań bez podania przyczyn. Tel. 25-63. Łg - 1090-1

HUTA SZKLA „ORZESZE” w Orzeszu ul. Gliwicka 50, tradycyjny producent i eksporter wysokiej jakości opakowań szklanych w kolorze brązowym takich jak: - butelki apteczne o pojemności od 40 do 300 ml - butelki do piwa, wód mineralnych i artykułów chemicznych - słoje do: musztardy, miodu, rosółków i śmietanki o poj. 200-450 ml - możliwość szybkiego wykonania opakowań według wzoru klienta zapraszamy do współpracy. Gwarantujemy: najniższe ceny, niezawodne dostawy. Telefon katowicki 1-213-621, 1-213-624 fax katowicki 1-213-280 telex 0315348. k 282-1

Drohiczyn „Danteł” - „Rykoszet” (USA, l. 12), „300 mil do nieba” (pol., l. 15). Siemiatyżce „Chrobry” - „Conan barbarzyńca” (USA, l. 15). Sokółka „Sokół” - „Buzłwły poniedziałek”, (ang., l. 18). Bemowo Piskle „Wrzós” - „Gliniarz do wynajęcia” (USA, l. 15). LOMŻYŃSKIM Ciechanówce „Meteor” - „Zamieć” (kanad., l. 15). Łomża „Millenium” - „Zaginiona księżniczka” (bańń czeska, b.o.) godz. 11, „Hook” (USA, l. 12), godz. 13, 15.30, „Dom przy Carrollstreer”, (USA, l. 15), godz. 18, „Imię Carmen” (franc., l. 15), godz. 20. Suwałskim Suwałki „Bałtyk” - „Mucha 2” (USA, l. 15). Augustów „Iskra” - „Huragan ognia” (USA, l. 12). Bemowo Piskle „Wrzós” - „Gliniarz do wynajęcia” (USA, l. 15). Elk „Polonia” - „Hook” (USA, l. 12). Giżycko „Fala” - „Kevin - sam w Nowym Jorku” (USA, l. 12). Kowale Oleckie „Pionier” - „Har-y i Hendersonowie” (USA, l. 12). Olecko „Mazur” - „Klejnot Nilu” (USA, l. 12). Sejny „Polonez” - „Lunatycey” (USA, l. 15).

Państwowy Szpital Kliniczny im. J. Sztachelskiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 do 39 i 236-13 do 16. ODDZIAŁ GRUZYLCZY, ZAKAZNY DZIECIĘCY - Woj Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Zurawia 14 do godz. 15 tel. 327-570 i 327-694 po godz. 15 tel. 327-593. POŁOŻNICZWO Z GINEKOLOGIA - Woj Szpital Zespolony im. J. Sniadeckiego, ul. Warszawska 15, tel. 327-100. NEUROLOGIA - Specjalistyczny Psychiatryczny ZOZ, Choroszcz, tel. 270-51. WEWNĘTRZNY - Szpital Miejski im. PCK, ul. Sienkiewicza 79, tel. 750-800 i 788-824. W LOMŻY Pogotowie Ratunkowe - tel. 999 oraz 38-55. Pogotowie Chirurgiczne - Szosa Zambrowska 1/27 - czynne całą dobę. Woj Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01. ApteKa (ostry dyżur), ul. Gielczyńska 1, tel. 32-44. W SUWAŁKACH Pogotowie Ratunkowe - tel. 999. Woj Szpital Zespolony, ul. Gwardii Ludowej 60, tel. 62-546. ApteKa (ostry dyżur), ul. Konopnickiej 3, tel. 50-91. TELEFONY ZAFANIA Białystok - tel. 988, czynny codziennie w godz. 16-22. Białystok - Komitet Ochrony Praw Dziecka, tel. 322-322, czynny w wtorki i piątki w godz. 16-18. Łomża - tel. 988, czynny w poniedziałki, środy i piątki w godz. 16.30-21.30. Suwałki - tel. 49-41, czynny codziennie w godz. 16-7.



Państwowe Gospodarstwo Rolne w Kowalach Oleckich wspólnie z Urzędem Skarbowym w Olecku ogłasza przetarg nieograniczony na niżej wymieniony sprzęt:

- | | |
|--|---------|
| 1. Samochód ŻUK | szt. 3 |
| 2. Samochód UAZ | szt. 2 |
| 3. Ciągnik PO8 | szt. 1 |
| 4. Zaprawiarka | szt. 2 |
| 5. Przenośnik PT-200 | szt. 3 |
| 6. Wóz asenizacyjny ŻRT-8 | szt. 1 |
| 7. Kopaczka | szt. 1 |
| 8. Ładowacz T-214 | szt. 1 |
| 9. Roztrzascacz obornika N-218, RT 41h | szt. 6 |
| 10. Kultywator | szt. 3 |
| 11. Opryskiwacz | szt. 1 |
| 12. Plug PHX | szt. 1 |
| 13. Ciągnik C-1204, 1214, C-363 P, C-385 | szt. 4 |
| 14. Przyczepa D-47, D-732 | szt. 10 |
| 15. Frezarka ALG 100 | szt. 1 |
| 16. Strugarka DSZA 40 | szt. 1 |
| 17. Spycharka S-651 | szt. 1 |
| 18. Osprzęt spycharkowy | szt. 2 |
| 19. Spycharka S-100 | szt. 1 |
| 20. Ładowarka T-174 | szt. 1 |
| 21. Zbiornik do cementu | szt. 3 |
| 22. Dźwig samochodowy | szt. 1 |
| 23. Przyczepa dłuźycowa | szt. 1 |
| 24. Przyczepa niskopodwoziowa | szt. 1 |
| 25. Samochód Żuraw | szt. 1 |
| 26. Samochód Autocysterna | szt. 1 |
| 27. Samochód IFA | szt. 1 |
| 28. Przyczepa T 088 | szt. 3 |
| 29. Sortownik do ziemniaków | szt. 1 |
| 30. Stertnik SEG-12 | szt. 1 |
| 31. Przenośnik | szt. 1 |
| 32. Brona talerzowa U 237 | szt. 1 |
| 33. Siewnik Mazur | szt. 1 |
| 34. Silnik Spalinowy S-301 | szt. 1 |
| 35. Przyczepa PTS-12 | szt. 1 |
| 36. Sieczkarnia Z-350 | szt. 1 |
| 37. Motorower Hart | szt. 1 |
| 38. Rozsiewacz RCW-3 | szt. 3 |
| 39. Siewnik SZU-3,6 | szt. 1 |

I przetarg odbędzie się w Dyrekcji PGR Kowale Oleckie w dniu 15.02.1993 r. o godz. 10.00.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w dniu 16.02.1993 r. o godz. 10.00.

W/w sprzęt można oglądać na dwa dni przed przetargiem w godzinach od 8.00 do 14.00 na Zakładach Rolnych, informacji udzieli pracownik w Dyrekcji PGR.

Uczestnicy licytacji winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w dniu przetargu do godziny rozpoczęcia przetargu w kasie przedsiębiorstwa.

PGR nie ponosi winy za wady i stan techniczny sprzętu.

PGR zastrzega sobie prawo do unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 261-1

NAJSKUTECZNIEJ POMOŻE CI MEDYCYNĄ NATURALNA

Ośrodek Medycyny Naturalnej "ZDROWIE"

Białystok, ul. Grodzieńska 19, tel. 761-136

Zgłoszenia telefoniczne w godz. 9⁰⁰ - 13⁰⁰; 15⁰⁰ - 19⁰⁰
Pracujemy codziennie oprócz piątków. Również w soboty i niedziele.

POMAGAMY: wykryć nowotwory oraz inne ogniska chorobowe w organizmie

USUWAMY DOLEGLIWOŚCI:

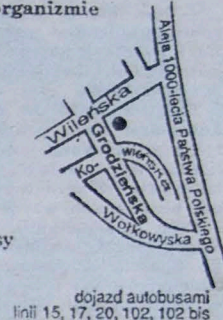
- układów: oddechowego, nerwowego, krążeniowego, płciowego, moczowego
- kostnego: stawów i kręgosłupa
- nerwicowe u dzieci i dorosłych
- nikotynizmu i nadwagi

MASAŻ UZDRAWIAJĄCY REHABILITACJA PO URAZACH

Uzdrowiamy! Odmladzamy!

Wszystko przy pomocy wysokiej klasy bioenergoterapeutów i masażystów z Odessy znających tajemnice medycyny Wschodu.

POSTAW NA NATURĘ WROCISZ DO ZDROWIA



dojazd autobusami linii 15, 17, 20, 102, 102 bis

g 1783-1

Syndyk Masy Upadłości Spółdzielni Ogrodniczo-Przetwórczej w Zambrowie ogłasza przetarg pisemny ofertowy na sprzedaż nieruchomości położonej w Ciechanowcu przy ul. Mickiewicza o powierzchni 686 m kw., na której zlokalizowane są dwa pawilony handlowe o łącznej powierzchni użytkowej 133 m kw. Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 40 mln zł w kasie Spółdzielni Ogrodniczo-Przetwórczej w Zambrowie przy ul. Magazynowej 4 lub na konto Banku Spółdzielczego Zambrów nr 945473-60293-2541 najpóźniej w dniu poprzedzającym otwarcie ofert.

Oferty należy składać pod adresem:

Syndyk Masy Upadłości Spółdzielni Ogrodniczo-Przetwórczej w Zambrowie 18-400 Łomża ul. Dworna 23 B.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 16.02.1993 r. o godz. 10.00 w Łomży przy ul. Dwornej 23 B. Zastrzega się prawo przeprowadzenia dodatkowych negocjacji, prawo wyboru ofert, a także unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. Lg 1087-1

Urząd Gminy w Radziłowie

ogłasza przetarg na wykonanie robót budowlano-montażowych stanu surowego szkoły podstawowej.

Informacje odnośnie przetargu można uzyskać w pokoju nr 10 UG telefon 49. Przetarg odbędzie się w dniu 19.02.10 o godzinie 10.00.

Zastrzega się możliwość unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. k 276-1

Wyrazy głębokiego współczucia

JOLANCIE ZAJKOWSKIEJ

z powodu tragicznej śmierci

MĘŻA

składa:

Dyrekcja i współpracownicy Okręgowego Przedsiębiorstwa Przemysłu Mięsnego w Białymstoku.

k 278-1

Kol. STANISŁAWOWI DUDULSKIEMU

wyrazy współczucia z powodu śmierci

TEŚCIOWEJ

składają współpracownicy Lg 1599-1

Wyrazy szczerzego współczucia

ŻONIE wraz z RODZINĄ z powodu tragicznej śmierci naszego pracownika

TADEUSZA MODZELEWSKIEGO

składa:

Dyrekcja i pracownicy ZNTK w Łapach. Lg 750-1

kupię ↑

mieszkania ↗

matrymonialne ♥

nieruchomości 🏠

lokale 🏢

samochody 🚗

lekarskie 🩺

hurt ✕

sklepy Ⓢ

wynajme 🏠

rozne ≠

biznes %

nauka 📖

uslugi ⤴

CZYSZCZENIE dywanów 614-445. g 1905-0
CYKLINOWANIE itp. 320-775. g 1841-0

praca 3 📄

UWAGA szukam dynamicznego akwizytorów do pracy na stałe lub dodatkowo po przeszkoleniu. Pisać na adres: KRETTEK 3014 Magdeburg Braunschweiger Str. 100 Deutschland. k 266-1

sprzedam ↘

MIOTLY brzożowe, 619-194. g 1897-1
OKSYDOWANE bardzo wydajne grzejniki po niskich cenach, 512-986. g 1898-0

SPRZEDAM prasę niemiecką K-442, Zdrowska Danuta, zam. Solniki, gm. Poświętne. g 1846-1

TANIO plugi 4,5 skibowe nowe, przyczepy wywrotki 4,5 tony, berliet wywrotka 18,5 t - zamiana, 16-115 Górzny 34, gm. Krynki. g 1945-1

PRZYCZEPĘ 10 ton Franki Dąbrowa 26, gm. Kobylin Borzyny, woj. łomżyńskie. g 1947-0

GARAŻ blaszak wolny, 612-835. g 1839-1
DZIAŁKĘ buowlaną z lasem w Grabówce (woda, gaz, prąd) - 8000 m kw. 98 min. Sprzedam, 252-52 (godz. 19-21). k 1908-0

SPRZEDAM prasę hydrauliczną, nacisk 10t. Łomża Kraska-34. g 1093-1

TARCICE dębowa kl. I grubość 28, 55, 79, 1000 m3 miesięcznie - kupię. Oferty: 86-050 Solec Kujawski, ul. Piastów 38, tel. 13-22. Fg 230-0

MIESZKANIE w centrum Łap do wynajęcia, 33-19 lub Sokoly 138. g 1909-1

AGENCJA Prawnicza „DOMINIUM” - kupno - sprzedaż - mieszkania - domów - działek - wynajmowanie mieszkań - Lipowa 16a - 219-40 (8.30-18.00). g 10794-0

PODLASKA Agencja Nieruchomości, Wyszyńskiego 3 - parter - 289-17 (8-16), 282-48 (20-22). g 11446-0

SPRZEDAM skodę 103L (1987), garaż murowany, opony 1400x20 Fuldy. Grajewo, tel. 41-30. g 1843-1

PRZEDPLATE, ulgę celną, mienie, przesiedlenia kupię, Sokółka 44-62 po 16.00. g 1837-0

ZNAKOWANIE pojazdów przed kradzieżą - również u Ciebie, 511-262. g 1906-0

NOWA atrakcyjna sprzedaż polonezów „CARO” - 511-262. g 1906-0

ROBURA sprzedam - zamienię, 413-805. g 1901-1

TANIO sprzedam: LADA (1978), Łomża, tel. 169-232. g 1091-0

FIATY 126p za gotówkę i na raty, Automobilklub, ul. Branickiego 19, tel. 327-685. k 255-0

„IRENA” Wolsztyn P-17 oferty matrymonialne. FOTOKATALOGI. P 24-0

GINEKOLOG KRZYSZTOF ARCISZEWSKI Białystok, POLESKA 23. Poniedziałek, środa, piątek 15.30-18.00 - 76-11-17. g 1283-0

GARAŻ wynajmę, Śródmieście, 52-19-01. - 1997-1

POMIESZCZENIA do wynajęcia o pow. ok. 280 m kw - KZKS i UD, tel. 615-893. g 1834-0

Automatyczne pralki - naprawa. PANSERUICE, 755-613. g 1838-0

DRZWI harmonijkowe różne, żaluzje poziome, pionowe. Tapicerka, zabezpieczenie drzwi 325-058. ROZENFELD. g 1907-0

DRZWI harmonijkowe różne, żaluzje poziome, pionowe. Tapicerka, zabezpieczenie drzwi 325-058. ROZENFELD. g 1907-0

1900 m kw. uzbrojone sprzedam, 754-199. g 1826-0

CHEMIA gospodarza, kosmetyki, papierosy, spożywcze - KRYNPOL, 1000-lecia PP 10A, 753-026. g 1835-0

ZA długi mego meża Michała Chmieleńca nie odpowiadam, Chmiel Wiera. g 1832-1

Automatyczne pralki - naprawa. PANSERUICE, 755-613. g 1838-0

DRZWI harmonijkowe różne, żaluzje poziome, pionowe. Tapicerka, zabezpieczenie drzwi 325-058. ROZENFELD. g 1907-0

DRZWI harmonijkowe różne, żaluzje poziome, pionowe. Tapicerka, zabezpieczenie drzwi 325-058. ROZENFELD. g 1907-0

Powrót Zbyszka Szugzdy

● Kłopoty suwalskich Wigier
● J. Cudnoch trenuje w Wyszku

Jak się wczoraj dowiedzieliśmy, transfer Zbyszka Szugzdy do Wisły Kraków nie dojdzie do skutku.

— W piątek Zbyszek wrócił do Białegostoku — powiedział „Gazecie” prezes Jagiellonii Andrzej Pietrzyk. — Było to sporym zaskoczeniem. Nikt z Krakowa nas nie uprzedził. W umowie było zapisane, że Wisła za Szugzdę musi do 2 lutego wpłacić pierwszą część pieniędzy.

Jak dowiedzieliśmy się od naszego zawodnika, przyczyną jego powrotu jest prozalca. Mimo zainteresowania kilku klubów, nie doszło do skutku sprzedaż Marcina Jałochy. Z tego powodu zabrakło krakowianom pieniędzy. Przykre, iż krakowscy działacze załatwili sprawę w mało elegancki sposób.

— Czy w związku zaistniała sytuacja klub planuje podjęcie kroków prawnych w stosunku do Wisły. Umowa została zerwana jednostronnie...

— Nie. Mamy w tej chwili sporo problemów wewnątrz klubu i jeszcze jeden by nam życia nie ułatwił. W szczególności, że jest już po sprawie...

Zadzwoiliśmy do Wisły Kraków. Jak nas poinformowano, tylko prezes Voigt może się publicznie wypowiedzieć na temat transferu Zbyszka Szugzdy, ale teraz przebywa w Austrii.

Tyle o Jagiellonii. Suwalskie Wigry zagrały w sobotę przeciwko Sparcie Augustów. Wygrali trzecioliigowcy 6:1. Bramki dla suwalczan zdobyli: Spura, Siłkowski, Wierzbicki, Kropiwnicki, Bartosiak i Kondrusiewicz.

— Przygotowania do sezonu przebiegają ze sporymi kłopotami — powiedział trener Wigier, Henryk Sliwiński. — Sytuacja finansowa klubu uległa ostatnio znacznemu pogorszeniu. Na dodatek czterech podstawowych piłkarzy nie wznowiło treningów. Są to: Kropiwnicki (bramkarz), Rańczuch, Balakier i Kowalewski.

W sobotę zagrają w Białymstoku piłkarze Olimpii Zambrow. Spotkają się z Włóknierzem. Zambrowianie mają przed sobą serię spotkań sparingowych. Będą grać co tydzień.

Jak dowiedzieliśmy się, odejdzie prawdopodobnie Janusz Cudnoch. Piłkarzem tym interesuje się, mający drugoligowe aspiracje, Bug Wyszku.

Piłkarze LKS Łomża przebywają na zgrupowaniu w Grodnie. Po powrocie wystąpią w sobotę w turnieju halowym w Szczuczynie.

(mag)

Szanse siatkarek AZS na awans

Po dramatycznych bojach w Poznaniu, siatkarki AZS Białystok będą miały tygodniową przerwę w rozgrywkach. Nie znaczy to jednak, że wolny czas spędzą beczynnie.

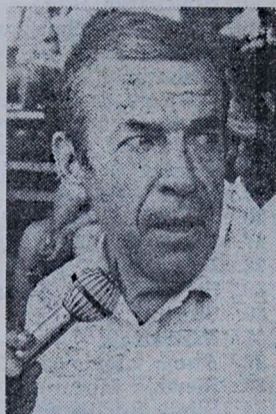
— W najbliższą sobotę i niedzielę AZS będzie startować w ćwierćfinalowym turnieju mistrzostw Polski junierek — powiedział nam trener AZS Adam Aronowicz. Impreza odbędzie się w Ilawie, a obok nas wystartują: Juwenia Białystok, Skra Warszawa i Jeziorak Iława. Z zespołu, który walczy w II lidze zabieram do Ilawy pięć zawodniczek: Tazow, Kurylo, Taudul, Miruś, Ostrowską. Brana była pod uwagę Karczewska, ale niestety nie

może ona uczestniczyć w turnieju, gdyż w tym czasie ma studniówkę.

Prawdopodobnie wzmocnimy się kilkoma zawodniczkami z Juwenii lub SP 38. Myślę, że mamy szanse na wywalczenie awansu.

(mag)

STASZEK nie żyje



Zabrakło STASZKA. Bo tak o NIM mówiono — po prostu STASZEK. I każdy, kto chociaż w minimalnym stopniu związany był ze sportem, wiedział że to STANISŁAW BASZEN. Niestrudzony działacz, wychowawca, związany z lekką atletyką i szkolnym sportem.

To było JEGO życiową pasją, poczynając od czasów gdy był jeszcze uczniem. Stworzył od podstaw Międzyszkolny Klub Sportowy „Juwenia”. Był twórcą jego sukcesów. I chociaż pełnił funkcję wiceprezesa, nierzadko przypomniał urzędnika. Najtrudniej było GO zastać za biurkiem, ale za to najczęściej na stadionie, w hali, na zawodach.

Nie liczył się z czasem, nie liczył się ze zdrowiem. Dobro sportu traktował ponad wszystko. Nawet wówczas, gdy dosięgła GO straszliwa choroba. Wierzył, że wróci do swego ukochanego klubu, do młodzieży, której poświęcał tak wiele troski i uwagi.

Z 56 lat swego pracowitego życia, ponad trzydzieści pochłonięta sportowa pasja. JEGO odejście stworzyło pustkę, którą nie tak łatwo będzie zapelnili.

Żegnamy GO z głębokim żalem i smutkiem.

GRONO PRZYJACIÓŁ

na 400 m. st. zmiennym — 5:13,78. Jednak jej największe osiągnięcie to trzecia pozycja w wyścigu na 200 m. st. zmiennym — 2:27,52.

Warto dodać, iż Dagmara Grzeszczak w tym ostatnim biegu pozostawiła za sobą kilka zawodniczek z krajowej czołówki.

(mag)

ROŚ NA FALI

W ubiegły weekend w Oświęcimiu odbyły się pierwsze zawody z cyklu „Grand Prix” Polski w pływaniu. Startowała cała czołówka krajowa. Niezłe rezultaty zanotowali zawodnicy Rosia Pisz.

Marcin Kaczmarek zajął ósme miejsce na dystansie 50 m. st. motylkowym — 28,02. Natomiast Dagmara Grzeszczak była szósta

POLSKA - CYPR 0:0

W towarzyskim meczu pierwszej reprezentacji Polski z Cyprzem, nasza drużyna zremisowała 0:0. Trener Andrzej Streljau mimo klasy przeciwnika był zadowolony z wyniku. Stwierdził on między innymi, że cykl przygotowań piłkarzy polskich i cy-

pryjskich nie pokrywał się, gdyż ostatni rywal polskiej drużyny niebawem rozegrają ważny mecz w eliminacjach do mistrzostw świata. Nasz szkoleniowiec niktogo nie wyróżnił za postawę w meczu z Cyprzem. (PAP)

O PUCHAR BURMISTRZA

Co prawda Bieg Jaćwingów nie doszedł do skutku, jednak na goldapskich trasach pojawili się narciarze. Rozegrano bowiem Goldapski Bieg Narciarski o Puchar burmistrza miasta i gminy. Startowało 72 zawodników. Warunki pogodowe — idealne.

Oto najlepsi w poszczególnych kategoriach wiekowych:

1 km dzieci: — Beata Swierzyńska (SP Kowale Oleckie), i Damian Szeszko (SP Dubeninki);

3 km młodzików: Justyna Sze-

szko (SP Dubeninki), Kamil Karwel (SP GOLDAP);

3 km juniorek: Alicja Wojdyłak (ZSZ GOLDAP);

3 km juniorów: Tomasz Ołowiniuk (LO GOLDAP);

5 km seniorów: Barbara Knap (GOLDAP) i Piotr Becz (GOLDAP).

Następna impreza, jaka odbędzie się w Goldapi to młodzieżowe mistrzostwa województwa w narciarstwie klasycznym. Zawody odbędą się 4 lutego.

(mag)

Tafla jak marzenie

Kilkakrotnie w tym roku odwiedziłem lodowisko w białostockim Parku Zwierzynieckim. Zawsze tętniło życiem, tafla imponowała dobrym przygotowaniem, wyposażeniem, kawiarenką, doskonałą radiofonizacją, słowem — przyjemnie i kolorowo. Najważniejsze, że prawie przez 12 godzin korzysta z lodowiska przede wszystkim młodzież. Gdy to wszystko oglądałem, trudno nie być optymistą nawet w naszej szarej i smutej rzeczywistości.

Od kilku miesięcy gospodarzem zimowego obiektu jest Szkoła Podstawowa nr 22 w Białymstoku, a kierownikiem lodowiska nauczyciel wf — mgr Janusz Bielawski.

— Jak można było w tak krótkim czasie zmienić wygląd lodowiska? — zapytałem Janusza Bielawskiego. Jak wyglądało przedtem, gdy był inny gospodarz, lepiej nie wspominać.

— Obserwowałem ten obiekt i dziwiłem się, jak może być tak zaniedbany. Byłem przerażony marnotrawstwem pieniędzy, które zostały zainwestowane.

— Trzeba było olbrzymiej wyobraźni i pracy, aby tę — powiadał mi — doprowadzić do takiego stanu używalności.

— Gdy dzierżawa została sfinalizowana a otrzymaliśmy na trzy lata, ogarnęła mnie czarna rozpacz. Wszystko zdewastowane, w agregatach brak części, silni-

ki spalone, podobnie wyglądały budynki.

— Długo jednak rozpacz nie trwała...

— Nie mogliśmy siedzieć z założonymi rękoma. Przy pomocy firm, szkoły, nauczycieli, rodziców i młodzieży udało nam się uruchomić lodowisko.

— Komu by chciał pan szczególnie podziękować?

— Dyrektorowi szkoły Zdzisławowi Omilianowi, Krzyszłowi Ostrowskiemu oraz firmie „Jawor”, Zakładowi Mięsnym i „Silikałom”. Wiele kłopotu mieliśmy z powodu braku dokumentacji technicznej. Po prostu zagnęła. Dwa miesiące ludzie pra-

cowali od rana do wieczora, często w deszczu. No i udało się.

Olbrzymi wkład pracy włożyła młodzież. Około 13 kilometrów rur oczyściła z rdzy i następnie zabezpieczyła przed korozją. Pomalowała też bandy wokół tafli. Dlatego serdecznie przepraszam rodziców, jeżeli ich pociechy wracali do domu w ubrudzonych farbą ubraniach.

— Wysialiście już z dolka? — Ciągle są jeszcze drobne awarie, ale lodowisko działa niemal bez przerwy, nie zarabiamy. Chcemy je tylko utrzymać i tak zostały skalkulowane bilety. Tafla jest codziennie konserwowana i sprzątana. Ułatwia nam to specjalna maszyna zwana rolba.

— Jak układa się współpraca z właścicielem całego obiektu — Miejskim Ośrodkiem Sportu i Rekreacji?

— Pracuje tam obecnie nowy zespół ludzi. Ważne, że nie tylko dogadujemy się, ale wzajemnie sobie pomagamy. Mamy bowiem wspólny cel — upowszechnianie kultury fizycznej.

— Czym możecie jeszcze się pochwalić?

— Wypożyczalnia sprzętu. Lżwyż posiadamy od najmniejszych numerów do największych, 75 par to najnowszy typ oraz 200 figurowych i hokejowych. Codziennie są ostrzone. Szatnia, przechowalnia, kawiarenka z kominkiem w prowadzeniu ich pomaga przede wszystkim młodzież szkolna.

— Nie spełniły się całkowicie Pana marzenia...

— Wiem, o co chodzi. Na sąsiednich kortach, kiedy tylko zjawili się mroź, wyłałem tafle o wymiarach 30x60 m. Byłoby to największa chyba płyta w naszym regionie. Wielka frajda. Rodzice mogliby uczyć swoje pociechy jazdy na łyżwach. Niestety, trwało to krótko. Poławiło się ocieplenie i wszystko popłynęło.

— Zainwestowaliście — jako szkoła — sporo pieniędzy. Podobno pan też wyłożył trochę ze

swojej kieszeni. Czy nie obawia się pan pływania?

— Zaryzykowałbym i chyba nie będzie źle. Wyjdziemy chyba na swoje. Najważniejsze, że bywają dni, kiedy ślizga się na lodzie około tysiąc dziewcząt i chłopców, a ponadto liczne grono ludzi starszych.

— Skąd się wzięła pana pasja do łyżwiarstwa?

— Pierwszy bakcył wszepił we mnie pan Władysław Żurowski z Olecka, gdzie podziwiałem jego lodowiska jak z bajki. Potem, w Sokółce, trafiłem na doskonałą atmosferę dla sportów zimowych, a teraz — w Białymstoku — w Szkole Podstawowej nr 22. Dodam, że co płyty uczeń trenuje w sekcji łyżwiarskiej. Takiej średniej nie ma w żadnej szkole w kraju.

— O sukcesach sportowych porozmawiamy innym razem. Dziękuję i do zobaczenia.

LESZEK TARASIEWICZ

1 lutego po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy 56 lat zmarł

mgr STANISŁAW BASZEN

absolwent Wychowania Fizycznego w Warszawie, wieloletni wiceprezes MKS Juwenia, wiceprezes Białostockiego Okręgowego Związku Lekkiej Atletyki.

Wielokrotnie wyróżniany. Ostatnio otrzymał nagrodę im. Jędrzeja Śniadeckiego, przyznaną przez Zarząd Główny Szkolnego Związku Sportowego i „Przegląd Sportowy”.

CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI!

Pogrzeb odbędzie się w środę, 3 lutego o godz. 13 na Cmentarzu Miejskim w Białymstoku (ul. Wysockiego).